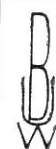


prof. dr hab. Józef BANIAK – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza;
 dr Beata BILICKA – Uniwersytet Mikołaja Kopernika; prof. dr hab.
 Irena BOROWIK – Uniwersytet Jagielloński; dr Maria CHYMUK –
 Akademia Pedagogiczna w Krakowie; ks. prof. dr hab. Bogdan
 CZĘSZ – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza; dr Teresa FESZ-
 CZYN – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski; mgr Maja GOLEC –
 Uniwersytet Jagielloński; mgr Andrzej GÓRNY – Uniwersytet Ślą-
 ski; dr Stella GROTOWSKA – Uniwersytet Wrocławski; dr Paweł
 GRYGIEL – Uniwersytet Rzeszowski; dr Artur GRZESIK – Uniwer-
 sytet Rzeszowski; mgr Amelia HORODECKA – Uniwersytet Jagiel-
 loński; dr Mariusz KWIATKOWSKI – Uniwersytet Zielonogórski; dr
 hab. Maciej MANIKOWSKI – Uniwersytet Wrocławski; ks. prof. dr
 hab. Janusz MARIĄSKI – Katolicki Uniwersytet Lubelski; dr Ma-
 rek MELNYK – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski; dr Elżbieta
 OKOŃSKA – Akademia Pedagogiczna w Bydgoszczy; ks. prof. dr
 hab. Andrzej PANKOWICZ – Papieska Akademia Teologiczna
 w Krakowie; dr Katarzyna PARZYCH – Uniwersytet Warmińsko-
 Mazurski; ks. dr Jacek PLOTA – Wyższe Seminarium Duchowne
 w Kaliszu; prof. dr hab. Andrzej POTOCKI OP – Dominikańskie
 Kolegium Filozoficzno-Teologiczne w Krakowie; ks. prof. dr hab. Jan
 Kanty PYTEL – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza; prof. dr hab.
 Józef SKRZYPCZAK – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza; ks. dr
 Marian Z. STEPULAK – Katolicki Uniwersytet Lubelski; ks. dr Jerzy
 SZYMOŁON – Katolicki Uniwersytet Lubelski; mgr Anna URBAŃ-
 SKA – Polska Akademia Nauk w Poznaniu; ks. prof. dr hab. Jan ŚLE-
 DZIANOWSKI – Akademia Świętokrzyska; prof. dr hab. Wojciech
 ŚWIĄTKIEWICZ – Uniwersytet Śląski; dr Ewa WYSOCKA – Uni-
 wersytet Śląski; mgr Małgorzata ZAWIŁA – Uniwersytet Jagielloński.

ISBN 83-8636096-8



9 798386 360962



666153

BANIAK • KATOLICYZM POLSKI NA PRZEŁOMIE WIEKÓW

KATOLICYZM POLSKI NA PRZEŁOMIE WIEKÓW TEOLOGICZNY INSTYTUCJONALNY I WSPÓLNOTOWY WYMIAR KOŚCIOŁA

Pod redakcją
 JÓZEFA BANIAKA

56

STUDIA
 I MATERIAŁY

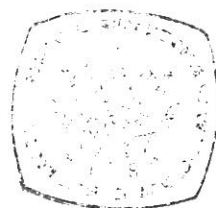
606153

KOMITET WYDAWNICZY

PAWEŁ BORTKIEWICZ, FELIKS LENORT, ROMUALD NIPARKO
ADAM PRZYBECKI, HENRYK WEJMAN, TOMASZ WĘCŁAWSKI

REDAKTOR

FELIKS LENORT



PUBLIKACJA SFINANSOWANA Z FUNDUSZU NA BADANIA WŁASNE
WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO UAM

ISBN 83-86360-96-8

UNIwersytet IM. ADAMA MICKIEWICZA
WYDZIAŁ TEOLOGICZNY
REDAKCJA WYDAWNICTW
61-111 POZNAŃ, UL. WIEŻOWA 2/4
e-mail: bibliot@thfac.poznan.pl
tel./fax (0-61) 851-97-43

Projekt graficzny serii: PAWEŁ PAŁK

DRUK I OPRAWA: DRUKARNIA ŚW. WOJCIECHA 61-245 POZNAŃ, UL. CHARTOWO 5, TEL./FAX (0...61) 874-91-34

BUW-KL-03 / 257 17
10.01.95.

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE (Józef Baniak) 7

I. TEOLOGICZNY WYMIAR I KONTEKST KOŚCIOŁA

Bogdan C z ę s z: Kościół jako wspólnota w świadomości Ojców Kościoła 13
Jan Kanty P y t e l: Obraz biblijnego Jakuba rozpoznawany w teologii drugiej po-
wy XX wieku (charakterystyczne nurty) 23
Marek M e l n y k: Spór o chrześcijańskie zbawienie na przełomie wieków 31

II. KOŚCIÓŁ INSTYTUCJONALNY I JEGO SPOŁECZNY ODBIÓR

Janusz M a r i a ń s k i: Kościół instytucjonalny w Polsce – szanse i zagrożenia . . 41
Irena B o r o w i k: Religia i Kościół a społeczeństwo obywatelskie w procesie demo-
kratycznej transformacji na przykładzie Polski 73
Jerzy S z y m o l o n: Lęk i fascynacja Bogiem a stosunek do instytucji Kościoła . 85
Mariusz K w i a t k o w s k i: Zaufanie i nieufność w Kościele. Perspektywa socjolo-
giczna 95
Andrzej P a n k o w i c z: Rola arcybiskupa krakowskiego Karola Wojtyły w życiu Koś-
cioła w latach 1964-1978 111

III. MIEJSCE I ROLA LAIKATU I KOBIETY W KOŚCIELE

Stella G r o t o w s k a: Religijność i kobiecość, czyli co to znaczy być katoliczką we
współczesnej Polsce 125
Maja G o l e c: Religijne uwarunkowania obrazu kobiety wśród katolików i luteran 139

IV. SOCJOLOGICZNY OBRAZ RELIGIJNOŚCI KATOLIKÓW POLSKICH

Wojciech Ś w i a t k i e w i c z: Pielgrzymi i turyści w pejzażu polskiego katolicyzmu
(refleksje wokół rozterek postmodernistycznej kultury) 155
Ewa W y s o c k a: Wymiary religijności młodzieży w społeczeństwie ponowoczesnym 167
Małgorzata Zawila: Postawy wobec śmierci w środowisku lekarzy i ich religijne uwa-
runkowania 185
Andrzej G ó r n y: Swoi wśród innych. Socjologiczny portret słuchaczy rozgłośni „Radio
Maryja” 199
Jacek P l o t a: Miejsce i rola kultu świętych w katolicyzmie polskim (na przykładzie
kultu św. Józefa) 231
Anna U r b a ń s k a: Etnologiczne spojrzenie na kult św. Wojciecha w społecz-
stwie polskim końca XX wieku 241

35,00,-

V. KOŚCIÓŁ WYCHOWUJĄCY I NAUCZAJĄCY

Maria Chymuk: Kościół i rodzina jako fundament wychowania	251
Józef Skrzypczak: Podstawy komunikacji społecznej jako istotny element edukacji katechetów	265
Beata Bilicka: Katecheza w polskiej szkole po 1990 roku a kultura	275
Elżbieta Okońska: Nauczyciel religii w szkole (na przykładzie nauczycieli-katechetów bydgoskich szkół podstawowych) (doniesienie z badań)	291

VI. ZAGROŻENIA RELIGIJNOŚCI I KOŚCIOŁA

Jan Śledzianowski: Uzależnienia wśród dzieci i młodzieży jako zagrożenia zdrowia psychofizycznego i życia religijno-moralnego oraz narodowego	305
Maciej Manikowski: Kryzys religijności: fakty i zagrożenia. Uwagi filozofa religii	321
Amelia Horodecka: Religia na usługach komercji, czyli treści religijne w reklamach emitowanych w Polsce	339
Marian Z. Stepulak: Rola i miejsce psychologa w małych grupach religijnych	351
Artur Grzesik, Paweł Grygiel: Orientacje życiowe a postawy wobec integracji europejskiej	367
TABLE OF CONTENTS	381

OD WYDAWCY

Materiał przedstawiony do druku przez prof. Józefa Baniaka, redaktora tego dzieła, okazał się zbyt obszerny. Przekroczył zaplanowaną wcześniej objętość (24 arkusze wydawnicze).

W związku z powyższym zostaliśmy zmuszeni do pominięcia w niniejszej książce pięciu tekstów, które – w zamierzeniu redaktora – stanowiły integralną całość omawianej problematyki.

Zostały więc pominięte następujące teksty:

Józef Baniak, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Prestiż Kościoła instytucjonalnego w Polsce a zmiana społeczna. Studium socjologiczne,
 Andrzej Potocki, Dominikańskie Kolegium Filozoficzno-Teologiczne w Krakowie, Polski laik a zmiana społeczna,
 Artur Grzesik, Paweł Grygiel, Uniwersytet Rzeszowski, Tradycjonalizm moralny jako składnik eurorealizmu,
 Katarzyna Parzych, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Obecność jako teologiczny aspekt ewangelizacji według nauczania Jana Pawła II,
 Teresa Feszczyńska, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Filozofia i teologia ekologiczna w Polsce w świetle nauczania Jana Pawła II.

Powyższe teksty zostaną opublikowane w wydawnictwie: „Poznańskie Studia Teologiczne” (tom 13, 2002). Za tę zmianę Autorów uprzejmie przepraszamy.

KATOLICYZM POLSKI NA PRZEŁOMIE WIEKÓW
 TEOLOGICZNY, INSTYTUCJONALNY I WSPÓLNOTOWY WYMIAR KOŚCIOŁA
 UNIwersytet im. ADAMA MICKIEWICZA • WYDZIAŁ TEOLOGICZNY
 STUDIA I MATERIAŁY • TOM 56 • POZNAŃ 2002

JÓZEF BANIAK

Wprowadzenie

Niezmiernie trudno jest zdefiniować pojęcie «katolicyzm», a jeszcze trudniej odnaleźć adekwatną i pełną treść zjawiska katolicyzmu, jeśli uwzględnimy jego kontekst rzeczowy i uwarunkowania jego funkcjonowania: strukturalne, kulturowe, społeczne. Problematyka składająca się na temat katolicyzmu szeroko pojętego zachęca wielu specjalistów do podejmowania badań i dyskusji naukowej. Niezmiernie ważną jest także kwestia *umiejscowienia* i związków katolicyzmu z procesem dziejących się dziś przemian cywilizacyjnych i mentalnościowych ludzi, widzianym w warunkach lokalnych, makrospołecznych i globalnych. Przyjęta optyka dyskusji pozwala stwierdzić za Ursem Altermatem, iż przez katolicyzm rozumiemy tu społeczną formę chrześcijaństwa rzymskokatolickiego. Katolicyzm ten, jako odbicie Kościoła i społeczeństwa, obejmuje te formy społeczne, które wspólnie wykształcili instytucjonalny Kościół i katolicy (indywidualni i grupowi), żeby w nowoczesnym społeczeństwie XX wieku zachować katolicki sposób życia i katolicką tożsamość¹. Jednakże zasady katolickiego stylu życia i katolickiej tożsamości zmieniały się z biegiem czasu, narzucając w konsekwencji potrzebę śledzenia tych zmian oraz próbę wyodrębnienia kolejnych stadiów i faz w czasowym kontinuum dziejów. Sytuacja ta skłania do postawienia pytania o początek i koniec «katolicyzmu nowoczesnego», czyli katolicyzmu wpisującego się i wpisywanego w obecne warunki życia ludzi z przełomu wieków – XX i XXI.

Pytanie: Jaki naprawdę jest polski katolicyzm z obecnego przełomu wieków, widziany w perspektywie mitów-rzeczywistości-obaw-nadziei, postawili przed sobą dwoma laty filozofowie, teologowie i humaniści z Zakładu Filozofii Chrześcijańskiej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, zapra-

¹ Zob. U. Altermat: *Katolicyzm a nowoczesny świat*, „Znak”, Kraków 1995, s. 38-39.

ANDRZEJ GÓRNY

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Swoi wśród innych Socjologiczny portret słuchaczy rozgłośni „Radio Maryja”

1. WSTĘP

Materiał służący do napisania niniejszego artykułu został zgromadzony poprzez zebranie i analizę tekstów dotyczących Radia Maryja opublikowanych w postaci książek, jak i artykułów prasowych oraz materiałów internetowych. Zasadnicza jego część została jednak zgromadzona na drodze analizy treści wypowiedzi słuchaczy pojawiających się na antenie Rozgłośni w ramach audycji *Rozmowy niedokończone*.

Jest to audycja podporządkowana formule *otwartego mikrofonu*, która daje możliwość wypowiedzenia się słuchaczom na forum publicznym. Każda z nich podporządkowana jest jednemu zagadnieniu, a ich wachlarz jest bardzo szeroki – od kwestii czysto religijnych, związanych z wiarą po poruszanie aktualnych istotnych problemów społeczno-gospodarczych.

Materiał był gromadzony przez okres około roku poprzez zapis na taśmie magnetofonowej losowo wybranych audycji. Dane te zostały następnie poddane analizie treści, a część wyciągniętych z nich wniosków prezentuje niniejszy artykuł. Słuchacze Radia Maryja zostali tu potraktowani jako wspólnota i z tego punktu widzenia grupa ta była analizowana.

2. WSPÓLNOTA – MIEJSCE BEZPIECZNE

Od momentu przyścia na Świat wszyscy jesteśmy członkami różnego rodzaju wspólnot – od najbardziej elementarnej, jaką jest rodzina, na przynależność do której nie mamy wpływu, po te wszystkie, które świadomie wybieramy, kierując się

różnymi przesłankami. Życie we wspólnocie ma kluczowe znaczenie dla rozwoju psychicznego człowieka. Dzięki wspólnocie przystosowujemy się do uczestnictwa w szerokim kontekście życia społecznego. Procesy zachodzące we wspólnotach w skali mikro dokonują się bowiem w skali makro w realiach życia w ogólnie pojmowanym społeczeństwie. Z drugiej jednak strony mamy tu do czynienia z wieloma zjawiskami specyficznymi nie zachodzącymi w zbiorowościach o innym charakterze.

Wspólnotowość ma bardzo duże znaczenie dla zaspokajania potrzeb jednostkowych poszczególnych jej członków. Chodzi tu tak o potrzeby zupełnie elementarne takie jak potrzeby fizjologiczne, czy bezpieczeństwa, aż po potrzeby najwyższego rzędu jak te, które dotyczą samorealizacji.

Nie jest niczym dziwnym więc tak duża liczba wspólnot o różnym charakterze, z którymi spotykamy się we współczesnym Świecie, który cechuje się nadzwyczajnym tempem postępujących zmian, gdzie brakuje możliwości swoistego zakotwiczenia się w otaczającej rzeczywistości. Postępująca relatywizacja norm i wartości dodatkowo potęguje uczucia zagubienia i nieprzystosowania, z którymi boryka się obecnie coraz więcej ludzi.

W dobie ponowoczesności systematycznie rośnie znaczenie wszelkiego rodzaju wspólnot religijnych, które w jakiś sposób organizują życie jednostek nie potrafiących odnaleźć swojego miejsca we wciąż zmieniających się, wciąż nowych realiach. Oferują one pewną stałość. Proponują stały i określony system norm i wartości, który stanowić może punkt odniesienia, co jak się okazuje niezbędne jest do normalnego funkcjonowania człowieka w społeczeństwie, a zatracone zostało poprzez postępującą relatywizację życia i obowiązujących w nim norm i zasad.

Zjawiska te zaczęły być szczególnie wyraźnie widoczne w Polsce w latach przełomu, kiedy to dokonała się kompleksowa transformacja systemowa obejmująca swym zasięgiem gospodarkę, politykę i życie społeczne. Nowe czasy przyniosły ze sobą nie tylko wiele pozytywów jak uzdrowienie gospodarki, czy demokrację i wolność wyboru, ale i wiele zjawisk negatywnych przede wszystkim z perspektywy społecznej. W nowych realiach zastraszająco rosła liczba ludzi, którzy okazali się kompletnie nie przystosowani do zmian rzeczywistości, którzy nie potrafili radzić sobie w tym, jakże innym od poprzedniego, świecie.

Naturalnym zjawiskiem zaczęło więc być pojawianie się różnego rodzaju wspólnot religijnych, które starały się nadać życiu ludzi zagubionych konkretny kierunek. Pojawiło się też wielu naciągaczy, oszustów, którzy dzięki owym nieprzystosowanym jednostkom usiłowali realizować swoje partykularne interesy. Na szczęście pojawiły się też wspólnoty realizujące wielką misję pomocy ludziom zagubionym we współczesnym świecie. Wśród nich na zdecydowanie najsilniejszą wyrosła wspólnota słuchaczy Radia Maryja. Radio to obecnie jest określane jako społeczny fenomen. To już dawno nie rozgłośnia radiowa, a właśnie niezwykle silna i zwarta wspólnota skupiająca miliony członków.

3. RADIO MARYJA – KATOLICKI NOWY RUCH RELIGIJNY

W chwili obecnej na całym świecie religia katolicka przeżywa kryzys. W krajach zachodnich procesy sekularyzacji spowodowały, że sfera religii uległa zawężeniu i odgrywa coraz mniejszą rolę w życiu człowieka. U ludzi o silniejszych potrzebach duchowych powoduje to gotowość do poszukiwania bardziej intensywnych form religijności. Dawne religie, najczęściej w wysokim stopniu zrutyinizowane i spowszedniałe, nie są w stanie sprostać wysokim potrzebom duchowym niektórych ludzi.

Coraz częściej katolicyzmowi stawiane są zarzuty skostniałości i braku możliwości mistycznego kontaktu z Bogiem za pośrednictwem Kościoła katolickiego. Jednocześnie współczesny człowiek, żyjący w ciągłym pośpiechu i zdany tylko na siebie, bardziej niż kiedykolwiek wcześniej potrzebuje silnego oparcia moralnego i etycznego w jakiejś idei i wyznającej ją grupie. Takie doświadczenia zapewniają w zamian za niewielkie wyrzeczenia nowe ruchy religijne. Każdemu ze swych członków oferują one przyjaźń i akceptację oraz proponują takie praktyki religijne, które mają zapewnić nowemu adeptowi osiągnięcie spokoju wewnętrznego i dystansu w stosunku do świata zewnętrznego.

W Polsce działalność nowych ruchów religijnych rozkwitła po 1989 roku, kiedy to nastąpiło załamanie dotychczas obowiązujących norm i wartości. Wprowadzenie gospodarki rynkowej przyniosło wiele niekorzystnych skutków społecznych. Zmianie uległ model państwa i jego ideologia. W okresie transformacji zaobserwowano wzrost zainteresowania sferą duchowości (szczególnie wśród młodzieży). Coraz popularniejsze zaczęły się stawać nowe związki wyznaniowe.

Większość ruchów i sekt religijnych działa w Polsce legalnie, ale często swój program, liczbę wyznawców i hierarchię otaczają głęboką tajemnicą. W Polsce jest zarejestrowanych sto kilkadziesiąt związków wyznaniowych, ale brak ograniczeń prawnych dotyczących rejestracji związków wyznaniowych powoduje, że ustalenie ich rzeczywistej liczby jest niemożliwe.¹

Swoistą kategorią są ruchy związane z Kościołem rzymsko-katolickim rozwijające się w Polsce szczególnie od lat siedemdziesiątych. Najważniejsze z nich to: ruch oazowy (Światło – Życie), ruch charyzmatyczny (Odnowa w Duchu Świętym) oraz neokatechumenat. W ramach Kościoła realizują one wzór intensywniej religijności.

Zwłaszcza w ostatnich latach obserwuje się w wielu parafiach, diecezjach pojawianie się pewnych grup i organizacji katolickich, które szybko zyskują na znaczeniu. Najogólniej mówiąc chodzi tu o nowe świeckie wspólnoty religijne, ruchy i stowarzyszenia. Zjawisko to uwidoczniło się po Soborze Watykańskim II wraz z nowym pogłębionym pojęciem Kościoła. Dotąd utożsamiano Kościół z instytucją, hierarchią, natomiast Sobór Watykański II w Konstytucji *Lumen Gentium* daje bardzo wyraźne pojęcie Kościoła. Porównuje go do roli uprawnej, nowej budowli, *górnego Jeruzalem*, a zwłaszcza używa pojęcia *communio* – wspólnota.

¹ G. Rowiński, M. Purzycka: *Inne niebo*. Warszawa 1998 s. 10.

Communio to zjednoczenie wszystkich wiernych z Bogiem przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. Kościół to wszyscy wierni, to Lud Boży złączony z Bogiem i między sobą. Co więcej, ten Lud Boży uczestniczy w kapłańskim, pro-rockim i królewskim urzędzie Chrystusa – tak mówi Konstytucja dogmatyczna i duszpasterska o Kościele (KK, KDK), oraz dekret o apostołstwie świeckich (DA).²

Ruchy i stowarzyszenia nie tworzą więc nowego Kościoła, ale są przejawem pewnej odnowy w Kościele. Członkowie tych grup przez swą autentyczną komunię z Bogiem i jedność z członkami innych ruchów, stają się formą realizacji Kościoła. Służąc innym nie tracą przy tym swego charyzmatu. Wręcz przeciwnie służą wiernym w parafii przez ubogacanie ich swoim charyzmatem.

W skomplikowanej sytuacji społeczno-politycznej Polski 8 grudnia 1991 r. powstało Radio Maryja. Zostało ono założone z inicjatywy ojca redemptorysty Tadeusza Rydzyka, który nazywany jest powszechnie Ojcem Dyrektorem.

4. PORTRET

4.1. ROZGŁOŚNIA – GŁOS WSPÓLNOTY

Tu Radio Maryja – katolicki głos w naszych domach. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja, zawsze Dziewica – tymi słowami nasze radio wita codziennie swoich słuchaczy od 8 grudnia 1991 roku. Jest to rozgłośnia społeczna nadająca swój program na falach ultrakrótkich, w dolnym lub górnym ich zakresie. Od początku pracuje w niej trzech kapłanów ze zgromadzenia OO. Redemptorystów: o. Tadeusz Rydzyk – założyciel i dyrektor Radia, o. Jan Mikrut i o. Eugeniusz Karpiel. W rozgłośni pracuje przeszło 150 osób świeckich. Wszyscy wykonują swoją posługę w Radiu Maryja bezinteresownie w myśl słów Chrystusa: *Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie* (Mt. 10, 8). Radio utrzymuje się i rozwija z dobrowolnych ofiar ludzi dobrych serc, a zadaniem tej maryjnej rozgłośni jest sianie ewangelicznej nadziei. Program dnia Radia Maryja oparty jest na trzech nurtach: modlitwa, katecheza i kontakt ze słuchaczami. Słuchacze Radia Maryja znajdują w codziennym programie dużo łagodnej, uspokajającej i medytacyjnej muzyki oraz wiele piosenek religijnych.

Radio nie uwodzi jak telewizja, nie oszukuje obrazem, nie mami barwą. Radio odwołuje się do wyobraźni słuchacza. W takim też rozumieniu jest bliskie Ewangelii, która także odwołuje się do wyobraźni. Gdy słuchamy w Kościele słów o życiu i działalności Jezusa z Nazaretu przede wszystkim uruchamiamy naszą wyobraźnię.[...] Radio Maryja nie atakuje odbiorcy krzykliwymi reklamami, nie zachęca do kupna czegośkolwiek – niesie przesłanie. Wskazuje przede wszystkim Maryję, jako pośredniczkę w dialogu człowieka z Bo-

² Konstytucja *Lumen Gentium*, Watykan 1965. Za: P. T o p o l e w s k i: *Świeckie ruchy i wspólnoty religijne*. Internet: <http://www.opoka.pl>

giem w Trójcy Przenajświętszej Jedynym.³ – Tak rozgłośnie charakteryzują ludzie bezpośrednio związani z Radiem.

Opisując Kościół w Polsce często dla zobrazowania występujących w nim nurtów wymienia się z jednej strony Radio Maryja, z drugiej *Tygodnik Powszechny*. Powszechność Kościoła zawiera w sobie różnorodność. Ale różnorodność nie w wyznawanej wierze, nie w dogmatach, ale w formach pobożności. Jest więc w Polsce Kościół ludowy, w swojej pobożności emocjonalny, aintelektualny, i jest kształtowany przez opinie elitarnych Klubów Inteligencji Katolickiej, przez *Tygodnik Powszechny*. O żadnym z nich nie można powiedzieć, że jest lepszy czy gorszy, dopóki jest wierność dogmatom, dopóki nie ma błędów i uchybień. Tak sytuację Kościoła w okresie przełomu charakteryzuje Jerzy Turowicz: *Po 89 roku w Kościele polskim ujawniła się polaryzacja wewnętrzna. Przed 89 rokiem Kościół był, przy wszystkich swoich zróżnicowaniach, dosyć jednolity. Był jeden przeciwnik – reżim i jego ideologia – który jednoczył społeczność katolicką w oporze. Kiedy ten przeciwnik zniknął, pojawił się pluralizm. Czasem było tego pluralizmu za dużo, od samej góry poczynając. Pluralizm ujawnił się też w Kościele, w społeczności katolickiej. Był to pluralizm polityczny i – powiedziałbym – teologiczno-religijny. Jarosław Gowin w swojej książce „Kościół po komunizmie” wyróżnia pięć różnych orientacji wewnątrz społeczności katolickiej. Na pewno to jest słuszne. Upraszczając, można jednak powiedzieć o dwóch, które określa się czasem jako katolicyzm otwarty i zamknięty, katolicyzm soborowy i przedsoborowy*.⁴

Kościół ludowy, większy, potężniejszy zawsze czuł się nieco zakompleksiony. Kardynał Stefan Wyszyński w czasach komunizmu w nim widział siłę Kościoła. A teraz po latach Radio Maryja ten kościół ogarnęło – pozwoliło mu policzyć się, poznać swoją siłę – i go dowartościowało. Radio stało się ucieleśnieniem Kościoła ludowego z jego ogromną pobożnością, emocjonalnością, a jednocześnie z wszelkimi uprzedzeniami, kompleksami, z prostą wizją świata, w której *tak tak, nie nie*.⁵

4.2. SŁUCHACZE

Po wstępnej analizie danych empirycznych została dokonana klasyfikacja słuchaczy Radia Maryja. Podzieleni oni zostali na trzy zasadnicze grupy:

1. *Przeżywający swoje 5 minut.*
2. *Komentatorzy.*
3. *Pobożni.*

Podstawę wyróżnienia stanowił tu ogólny charakter wypowiedzi, stosunek jej przedmiotu do poruszanego w danej audycji tematu.

³ *Radio Maryja*. Pod redakcją D. Lebioda. Toruń 1995 s. 9-10.

⁴ A. D o m o s ł a w s k i: *Kościół nie jest dla Kościoła*. „Gazeta Wyborcza” 06.03.1999 s. 28.

⁵ E. C z a c z k o w s k a: *W ramionach Radia Maryja*. „Rzeczpospolita” 14. 10 1998.

4.2.1. Przeżywający swoje pięć minut

Tą grupę słuchaczy charakteryzują wypowiedzi nie związane w ogóle, bądź związane bardzo luźno z aktualnym tematem audycji i dyskusją toczącą się wokół niego. Audycja stanowi dla nich jedynie pretekst dla zaistnienia publicznego. Ich głosy bądź w ogóle, bądź też w niewielkim tylko stopniu nawiązują do poruszanej problematyki. Najczęściej po początkowym nawiązaniu do tematu następuje odejście na obszary zupełnie z nim nie związane niezwykle zaś dla tychże słuchaczy ważne. Niejednokrotnie w ogóle trudno mówić o poruszaniu jakiegokolwiek konkretnego tematu – audycja na emitowana na falach eteru daje po prostu możliwość usłyszenia swojego głosu w radiu. Powoduje to, że człowiek przestaje być anonimowy i staje się osobą publiczną, której chociaż przez przysłowiowe pięć minut słuchają miliony, która ma możliwość przemówienia do tak szerokiej grupy słuchaczy, o jakiej w ogóle nie mogłaby marzyć w innych okolicznościach. Dzięki temu jednostka ma możliwość włączenia się w życie wspólnoty i poczuć się jej częścią, nawet wtedy gdy różne okoliczności (np. choroba, wiek) uniemożliwiają jej innego rodzaju aktywność na polu życia wspólnoty. Kiedy nie wystarcza już bierne uczestnictwo w życiu wspólnoty słuchaczy Radia Maryja wtedy najprostszym sposobem na potwierdzenie swojej przynależności do grona jej członków staje się sięgnięcie po słuchawkę telefoniczną i kontakt z rozgłośnią za pośrednictwem audycji o charakterze otwartym dla wszystkich słuchaczy. Pomimo istnienia różnorodnych audycji o formule otwartej słuchacze aby zrealizować swoje potrzeby przynależności niezwykle często dzwonią właśnie do *Rozmów niedokończonych*, gdyż tam właśnie mogą liczyć na odzew. Prowadzący często starają się naprowadzić słuchaczy na aktualnie podejmowany temat dyskusji, lub też skracać wypowiedzi, które zbyt daleko odchodzą od tematu, jednakże czynią to w sposób delikatny, tak by nie urazić osoby dzwoniącej. Wydaje się, że mają oni również pojęcie o niezwyklej doniosłości takiego kontaktu dla osoby niejednokrotnie pozbawionej jakiegokolwiek innego kontaktu z pozostałymi członkami wspólnoty, a nawet ze społeczeństwem w ogóle.

Poprzez kontakt telefoniczny, nawet ten, można by rzec, nie do końca *trafiony* podtrzymują oni swoje więzi ze wspólnotą, której członkami się czują. Dla osób zaś nie związanych ze wspólnotą słuchaczy Radia Maryja taka formuła audycji i w ogóle całego radia daje możliwość włączenia się i to włączenia się aktywnego w nurt życia wspólnotowego, jakiej to możliwości mogą nie otrzymywać ze strony innych wspólnot. Również słuchanie tego typu wypowiedzi może pełnić dużą rolę w integracji wspólnoty. Ludzie uświadamiają sobie, że obok nich żyją podobne do nich osoby, które myślą i czują podobnie, choć do końca nie są w stanie swoich uczuć wyrazić. Jednakże wyraźnie wyczuwalny silny ładunek emocjonalny świadczy o niezwykle silnym zaangażowaniu w kontakt ze wspólnotą dokonywany za pośrednictwem audycji.

Trudno w zasadzie mówić tu o jakimś szczególnym kierunku wypowiedzi. Poruszany temat stanowi jedynie pretekst do zaistnienia publicznego. Zdarzają się więc wypowiedzi utrzymane w jednoznacznie pozytywnym tonie, jak i takie, które

stanowią ostrą krytykę, czy wręcz napiętnowanie jakiegoś zjawiska, czy osoby. Najczęściej chodzi tu o osoby uważane za niebezpieczne dla wspólnoty, nie podzielające obowiązujących w jej ramach norm i wartości, z racji głoszonych poglądów znajdujące się niejako na przeciwległym biegunie. Takimi osobami są przede wszystkim postacie ze świata polityki (przede wszystkim politycy lewicy) ale również ci z partii prawicowych, którzy z racji różnych wypowiedzi niezgodnych z doktryną wspólnoty zyskali miano odstępców, a także postacie ze świata nauki i kultury.

Poprzez wyrażanie swoich niejednokrotnie bardzo radykalnych sądów dotyczących takich osób, słuchacze zaklasyfikowani do tej grupy podkreślają swoją pełną akceptację obowiązującego w ramach wspólnoty systemu normatywnego i wyrażają swoje zaangażowanie w obronę jej pozycji w szerokim kontekście społecznym. Poprzez te wypowiedzi słuchacze starają się udowodnić, jak bardzo zaangażowani są w umacnianie jej pozycji. Podkreślona zostaje w ten sposób jej znaczenie w życiu poszczególnych osób, które niejednokrotnie składają różnego rodzaju deklaracje i zapewniają o swoim oddaniu dla *Wielkiej Sprawy Radia Maryja*. Wypowiedzi te doskonale wpisują się w ogólną doktrynę głoszoną na antenie rozgłośni, a stanowiącą jedną z głównych zasad obowiązujących we wspólnocie: *Niech tak znaczy tak, a nie – nie, a co więcej to od złego jest*. Często również napiętnowaniu przez tą grupę słuchaczy ulegają zjawiska społeczne, które pozostają w opozycji do zasad wyznawanych w ramach wspólnoty.

Pełnią oni w ten sposób rolę swego rodzaju strażników norm wspólnotowych, są swoistym aparatem kontroli wewnątrz grupowej i choć ich wypowiedzi nie mają ścisłego związku z poruszaną w danym momencie na antenie problematyką, to mają bardzo duże znaczenie nie tylko dla nich samych poprzez spełnianie choć w jakimś stopniu potrzeb przynależności i akceptacji, ale są również niezwykle istotne dla całej wspólnoty, gdyż stanowią głos wyrażający zdanie ogółu, pewien wspólny pogląd właściwy wszystkim członkom wspólnoty na różnego rodzaju kwestie o charakterze społecznym, kulturowym, gospodarczym, czy politycznym.

Generalnie przeważają tu wypowiedzi, w których powtarza się motyw wyrażania swojej sympatii dla całej wspólnoty. Bardzo często pojawiają się tu pozdrowienia kierowane bądź imiennie pod adresem konkretnych osób pracujących w rozgłośni (ze szczególnym uwzględnieniem Ojca Dyrektora oczywiście), jak również do wszystkich słuchaczy pozostających przy radioodbiornikach.

Sposób potraktowania przedmiotu wypowiedzi zależy tu, podobnie jak w wypadku innych grup słuchaczy, od jego zgodności z systemem norm i wartości obowiązujących we wspólnocie. Charakterystyczne jednak dla tej grupy jest dokonywanie ocen i głoszenie sądów, szczególnie krytycznych, pod wpływem treści propagowanych na antenie Radia. Często spotkać można się w tych wypowiedziach ze stwierdzeniami: *[...] to tak jak wczoraj Ojciec Dyrektor mówił [...]*, *[...] całkiem się zgadzam z tym, co wczoraj było mówione [...]*, *[...] to, co Ojciec mówił w Krakowie to najszczerza prawda [...]*, *[...] całym sercem jestem za tym, co wczoraj słyszałam [...]* itp.

Często właśnie wcześniej zasłyszane treści stają się głównym tematem wypowiedzi, niejednokrotnie całkowicie oderwanym od zasadniczego problemu poruszanego w audycji. Wyrażenie jednak swojego poparcia i oceny, czy sądu zgodnego ze zasłyszaną wcześniej na antenie Radia opinią jest dla tych słuchaczy daleko bardziej istotne niż poruszanie nowej kwestii i wyrażanie swojego, często nie do końca jeszcze ugruntowanego, zdania w danej kwestii.

Jednocześnie wszystko to, co zgodne z głoszoną ideologią i systemem normatywnym wspólnoty zyskuje w oczach tej grupy słuchaczy szacunek i uznanie, co odzwierciedla się jednoznacznie w charakterze wypowiedzi i natężeniu występowania pozytywnych wyrażań wobec przedmiotu wypowiedzi.

Brak tu formułowania jakichkolwiek kontrowersyjnych, czy choćby w jakimś stopniu autonomicznych ocen. Cały system wartościowania tej grupy słuchaczy kształtowany jest w pełni przez przekaz Radia Maryja. Podzielają oni obowiązujący we wspólnocie sposób wartościowania i przyjmują go za swój. Świadczy to o niezwykle wysokim stopniu integracji słuchaczy należących do tej grupy z całością wspólnoty. Postrzegają oni świat dokładnie w ten sposób, jak jest on przedstawiany na antenie rozgłośni. Dokonują ocen w oparciu o kryteria analogiczne, jakie są propagowane przez Radio.

Wypowiedzi omawianej grupy słuchaczy mają przede wszystkim wartość dla nich samych. Przede wszystkim pełnią one rolę potwierdzenia przynależności do wspólnoty. Mało tego stanowią one wyraz aktywnego uczestnictwa w jej życiu i bezpośredniego zaangażowania w jej problemy. Niejednokrotnie telefon do rozgłośni stanowi też swoisty wyraz akcesu do wspólnoty. Poprzez kontakt telefoniczny i zaprezentowanie swojego głosu na forum publicznym, przed milionami słuchaczy anonimowa dotąd osoba daje bowiem świadectwo swojego istnienia i to istnienia nie gdzieś w szerokiej rzeczywistości społecznej, ale w ramach wspólnoty, do której przynależą miliony ludzi. Stanowi to również wyraz potrzeby wyrażenia własnej indywidualności, chociaż przez chwilę poczucia się kimś absolutnie wyjątkowym, bohaterem stojącym w centrum zainteresowania choćby przez przysłowiowe pięć minut.

Sam fakt połączenia się z rozgłośnią stanowi niejednokrotnie dla tej grupy słuchaczy wartość autoteliczną. Po uzyskaniu połączenia i uzyskaniu zapewnienia, iż są na antenie często nie są oni w stanie poruszyć jakiegokolwiek tematu. Fakt wystąpienia publicznego wywołuje tak wielkie emocje, że nie są oni w stanie sformułować żadnej sensownej wypowiedzi.

Świadczy to o wielkim znaczeniu samego faktu możliwości zaistnienia publicznego na szerokim forum wspólnoty, kiedy to kwestie merytoryczne schodzą zdecydowanie na dalszy plan, a liczy się jedynie możliwość usłyszenia swojego głosu na falach Radia Maryja i tym samym potwierdzenie zarówno przed samym sobą, jak i przed innymi członkami wspólnoty faktu przynależności do ich grona.

Niejednokrotnie rozgłośnia pełni w świadomości tej grupy słuchaczy rolę swoistego telefonu zaufania, gdzie dzwonią by podzielić się swoimi problemami. Inaczej jednak niż w przypadku klasycznego typu tej instytucji nie oczekują oni

najczęściej podania konkretnych propozycji rozwiązania kryzysowych sytuacji, a jedynie pragną wypowiedzieć na głos wszystko to, co stanowi dla nich kwestie najistotniejsze. Chcą oni dać wyraz swoim niezwykle istotnym dla własnej świadomości przeżyciom, nadać im właściwą rangę poprzez ich upublicznienie, a wspólnota słuchaczy Radia Maryja daje im taką możliwość. Te właśnie głosy bywają szczególnie dramatyczne, dotyczą bowiem nieraz przeżyć traumatycznych.

Te sytuacje są szczególnie ciekawe, gdyż słuchacz wypowiadający się na antenie zachowuje swoją anonimowość (słuchacze przedstawiają się jedynie z imienia i podają miasto, z którego dzwonią), a jednocześnie przez dobrowolne dzielenie się tak osobistymi przeżyciami z milionami innych członków wspólnoty za pośrednictwem telefonu i fal eteru powoduje wyraźnie odczuwane zacieśnienie więzi pomiędzy słuchaczami i podnosi znacznie stopień integracji wspólnoty bez większego zagrożenia jednak dla naruszenia intymności jednostki.

Często telefon do Radia Maryja, szczególnie dla osób starszych, czy chorych, stanowi jedyną formę kontaktu nie tylko ze wspólnotą, ale ze społeczeństwem w ogóle. Niejednokrotnie ludzie ci pozostają z różnych względów w sytuacji przymusowej izolacji od jakichkolwiek form życia społecznego. Kontakt telefoniczny z rozgłośnią daje im możliwość nie tylko biernego uczestnictwa w różnego rodzaju zjawiskach społecznych, ale stają się oni aktywnymi uczestnikami procesu stawiania się wspólnoty. Daje im to możliwość realizacji potrzeb społecznych, które nie wygasają przecież z wiekiem, czy stanem przewlekłej choroby. Ludzie ci w swych wypowiedziach podkreślają ogromne znaczenie Radia Maryja w całym swoim życiu. Nie ustosunkowują się jednak na ogół do poruszanej na antenie problematyki. Dla nich telefon do Radia stanowi wyraz chęci do dalszego uczestnictwa w aktywnym życiu społeczności, z której z różnych względów i na skutek różnych okoliczności zostali wykluczeni. Wypowiedź telefoniczna pełni dla nich niezwykle istotną funkcję związaną z podtrzymywaniem kontaktu zarówno ze wspólnotą, której częścią się czują, jak i z ogółem społeczeństwa, którego część niewątpliwie stanowią.

Nieraz publiczna wypowiedź na antenie Radia Maryja stanowi potwierdzenie słuszności obranej drogi. Pełni funkcję ugruntowującą przekonanie o słuszności decyzji o włączeniu się w nurt wspólnoty. Wybór systemu norm i wartości obowiązującego w ramach wspólnoty słuchaczy Radia Maryja wymaga znacznej radykalizacji postaw, poglądów i zachowań i niewątpliwie stanowi drogę dosyć trudną, dlatego nieraz pojawiają się wątpliwości dotyczące słuszności wyboru takiej drogi, pojawia się zwątpienie, wtedy telefon, jako połączenie się ze wspólnotą w sytuacji braku możliwości realizacji bardziej bezpośredniej formy kontaktu.

Postawy omawianej grupy słuchaczy wobec otaczającego ich świata oraz ludzi nie zaangażowanych we wspólnotę, które manifestują się poprzez wypowiedzi na antenie są ukierunkowane przez charakter przekazu rozgłośni. Wyraźnie odczuwane jest ich negatywne nastawienie do tych kwestii, które podlegają ostrej krytyce w różnorodnych audycjach prezentowanych przez rozgłośnię (np. sprawa włączenia Polski do struktur Unii Europejskiej, czy zagadnienia związane z liberalizmem).

Podobnie rzecz ma się z osobami (szczególnie chodzi tu o polityków, zwłaszcza lewicowych), które są poddawane krytyce na antenie radiowej. W tym wypadku również manifestowane są negatywne w stosunku do nich uczucia. W obu tych kwestiach podkreślić należy, że takie postawy słuchaczy są zdeterminowane odbieranym przez nich przekazem, nie stanowią zaś przejawu autonomicznej refleksji. Świadczą o tym wypowiedzi: [...] *dopiero po tym, co Ojciec powiedział zobaczyłem jaki to człowiek [...], [...] ta Unia to, tak jak mówicie, smok, co Polskę pożre [...]*, itp.

Najprostsza, a niejednokrotnie jedyną metodą realizacji wszystkich wyżej opisanych dążeń, czy celów jest oczywiście publiczna wypowiedź na antenie Radia Maryja. Stanowi ona dosyć bezpieczny sposób realizacji potrzeb, o których była mowa, dzięki gwarancji zachowania anonimowości, intymności jednostki przy jednoczesnym zapewnieniu poczucia silnej więzi wspólnotowej. Poprzez stosunkową łatwość uzyskania połączenia telefonicznego z rozgłośnią jest ona również dostępna dla tych spośród słuchaczy, którzy nie mają żadnej innej możliwości realizacji opisanych potrzeb (osoby ciężko chore, inwalidzi, osoby starsze).

Z uwagi na fakt, iż słuchacze przedstawiając się na antenie podają najwyżej imię i miejsce, z którego dzwonią trudno wyciągać wiążące wnioski dotyczące ich statusu społeczno-demograficznego.

Jeżeli chodzi o proporcje dotyczące płci słuchaczy zaklasyfikowanych do tej kategorii, to wyglądają one podobnie, jak w wypadku ogólnej struktury słuchaczy (tzn. około 70% stanowią kobiety, a 30% mężczyźni).

Analizując język, jakim posługują się słuchacze należący do tej grupy wysnuć można wniosek, iż grupę tą stanowią słuchacze o niskim wykształceniu. Ich wypowiedzi często są niegramatyczne, obciążone błędami językowymi. Dużo tu powtórzeń, zawahań, przerw, zająknięć. Wyraźnie odczuwa się trudność w formułowaniu wypowiedzi, co po części na pewno spowodowane jest wyjątkowo dużym emocjonalnym napięciem charakteryzującym akurat tą kategorię słuchaczy oraz stresem wywołanym sytuacją publicznej wypowiedzi, lecz analizując wypowiedzi słuchaczy zaklasyfikowanych do pozostałych grup, wyraźnie słyszalna jest różnica, pomimo identycznej sytuacji osoby wypowiadającej się. Pojawiają się tu wyraźne trudności w konstruowaniu wypowiedzi. Jej sens często jest trudny do uchwycenia, gubi się w natłoku słów, które niejednokrotnie używane niezgodnie z ich słownikowym znaczeniem. Wyrazy obce często są przekręcane (np. eutanazja – autanazja, autonazja, eutonazja). Wszystko to może świadczyć o niskim poziomie kompetencji językowych osób wypowiadających się, a co za tym idzie o niskim poziomie wykształcenia. Tego typu wypowiedzi jest w tej grupie najwięcej (ok. 80%):

Biorąc pod uwagę brzmienie głosu wypowiadających się słuchaczy wysnuć można wniosek, że przeważają tu osoby starsze, stosunkowo mało jest głosów należących do osób młodych, choć w tej mierze analiza jest utrudniona ze względu na zniekształcenia, związane tak z transmisją telefoniczną, jak i przekazem radiowym.

Bardzo istotną cechą charakteryzującą tą grupę jest niezwykle silny emocjonalny stosunek do samej sytuacji wystąpienia na forum publicznym. Duże znaczenie ma oczywiście jego rodzaj – wspólnota, której częścią słuchacze się czują. Często wyczuwa się drżenie głosu, słyhać westchnienia, niejednokrotnie mamy do czynienia z podnoszeniem głosu, używaniem wykrzykników, niejednokrotnie mocno pejoratywnych określeń w stosunku do osób (np. politycy lewicy – komuchy), zjawisk, czy instytucji (np. Unia Europejska – europejskie szambo). W przypadku wypowiedzi dotyczących szczególnie osobistych, dramatycznych przeżyć, wyraźnie słyhać załamanie głosu, a niejednokrotnie pojawia się płacz.

Wygłaszane treści wyrażające opinie, czy przekonania są najczęściej wygłaszane jako wyraz panującego powszechnie sądu. Są one wypowiadane jako głos wspólnoty. Największym autorytetem dla omawianej zbiorowości są osoby kształtujące charakter Radia z Ojcem Tadeuszem Rydzykiem na czele.

Wśród wypowiedzi tej grupy rzadko spotyka się wyrażenia takie jak: *moim zdaniem, ja sądzę, według mnie*, itp. świadczące o wyrażaniu autonomicznych sądów. Ta grupa pełni raczej funkcję wyrażicieli głosu wspólnoty, zgodnego z obowiązującym systemem norm i wartości.

Wypowiedzi omawianej grupy słuchaczy wywodzą się z ich głębokich przekonań i wiary w słuszność wyznawanych poglądów. Są oni przekonani o słuszności wyboru drogi życiowej. Ich wypowiedzi niewątpliwie zainspirowane przekazem rozgłośni, pochodzą jednak z warstw świadomej percepcji otaczającej rzeczywistości. Wynikają one najczęściej z potrzeby uzewnętrznienia uczuć, dania wyrazu swojej świadomości. O zainicjowaniu kontaktu najczęściej decydują tu emocje oraz potrzeba poczucia silniejszego związku ze wspólnotą poprzez aktywne uczestnictwo w jej życiu.

Wypowiedzi tej grupy słuchaczy przybierają najczęściej formę monologu, prezentującego sądy, opinie i przekonania osoby go wygłaszającej. Często zdarzają się tu skargi i pretensje wygłaszane pod adresem różnych osób i instytucji. Bardzo często są to wypowiedzi, po wygłoszeniu których ludzie nie oczekują podjęcia przez nikogo żadnych szczególnych działań, mających na celu rozwiązanie poruszanej kwestii. Zdarzają się jednak i takie, w których osoby proszą o konkretną interwencję.

Pojawiają się tu także i pytania kierowane pod adresem prowadzących i ekspertów, najczęściej jednak one również nie są związane z poruszaną problematyką i stanowią jedynie pretekst do zaprezentowania swojego głosu na antenie. Często ludzie je zadający sprawiają wrażenie jakby w ogóle nie oczekiwali konkretnej odpowiedzi, a jedynie jakąkolwiek reakcję. Pragną oni jedynie usłyszeć swój głos na antenie i doczekać się odzewu, co powoduje wzmocnienie uczucia przynależności do wspólnoty.

Zazwyczaj na początku wypowiedzi ludzie reagują z niedowierzaniem na fakt, iż udało się im połączyć z rozgłośnią i uzyskać możliwość publicznego wypowiedzenia się. W takich wypadkach słyhać dość wyraźnie bijącą z głosu radość z faktu

możliwości zaistnienia na antenie, choć wpływa to bez wątpienia negatywnie na merytoryczną wartość wypowiedzi. Trzeba jednak wziąć pod uwagę fakt, że dla tych właśnie słuchaczy nie treści merytoryczne są ważne, a jedynie sam kontakt ze wspólnotą za pośrednictwem przekazu radiowego i telefonicznego.

Generalnie można stwierdzić, że taka właśnie forma wypowiedzi wynika z funkcji, jaką przypisują słuchacze zaklasyfikowani do tej grupy samemu faktowi kontaktu ze wspólnotą. Telefon do Radia Maryja ma potwierdzić ich przynależność w poczet członków, stanowi deklarację wyznawanego systemu wartości i norm tożsamości z obowiązującym w ramach wspólnoty. Nie są ważne dla nich kwestie merytoryczne związane z obowiązującym tematem, potrzebują oni jedynie chwili, kiedy mogą zaistnieć na forum wspólnoty i poprzez swój głos wyrazić zaangażowanie w jej życie.

Sposób formułowania wypowiedzi przez tą grupę słuchaczy jest dosyć nieudolny, jeżeli chodzi o sposób konstruowania wypowiedzi i posługiwanie się językiem. Większość osób zaliczonych do tej kategorii charakteryzuje się niskimi kompetencjami językowymi. Ich wypowiedzi charakteryzuje ubogie słownictwo. Pojawia się tu wiele błędów językowych i składniowych. Trudniejsze słowa polskie są używane niezgodnie z ich znaczeniem słownikowym, niejednokrotnie wbrew intencjom wypowiadającej się osoby. Ich wypowiedzi często są niegramatyczne, obciążone błędami językowymi. Dużo tu powtórzeń, zawahań, przerw, zająknięć. Wyraźnie odczuwa się trudność w formułowaniu wypowiedzi. Zdarzają się tu oczywiście i wypowiedzi wygłaszane czystą, słownikową polszczyzną, ale stanowią one zdecydowaną mniejszość.

Świadczy to o ogromnym emocjonalnym zaangażowaniu we wspólnotę, które osiąga intensywność tak dużą, że wymaga uzewnętrznienia, niezależnie od kwestii merytorycznych, które traktowane są w sposób całkowicie drugorzędny. Poprzez kontakt z rozgłośnią słuchacze uzyskują możliwość zmanifestowania swojego poparcia dla doktryny prezentowanej na antenie Radia Maryja. Ta manifestacja stanowi dla nich istotę kontaktu. W sytuacji, kiedy trudno w jakikolwiek sposób ustosunkować się im do poruszanego na antenie tematu, a jednocześnie wobec wewnętrznej presji dotyczącej uzewnętrznienia swoich uczuć, ich wypowiedzi przyjmują taki właśnie, a nie inny kształt formalny. Intensywność przeżyć i duże emocje wraz z brakiem zaangażowania w temat dyskusji wpływają negatywnie na sposób formułowania wypowiedzi przez tych słuchaczy. Zjawisko to świadczy o ogromnym związku jednostek emocjonalnym ze wspólnotą, który osiąga taki poziom, że musi zostać uzewnętrzniony na jej forum za wszelką cenę.

Intensywność tych wypowiedzi jest bardzo duża. Przybierają one często formę słowotoku. Wypowiadające się osoby mówią bardzo szybko jakby bały się, że ktoś może im przerwać. Jest to niejednokrotnie spowodowane dużymi emocjami, które opanowują wypowiadających się ludzi. Wyraźnie słychać jak w miarę rozwijania się wypowiedzi coraz mocniej do głosu dochodzą uczucia i to one decydują kierunku dalszej jej części, nie zaś kwestie merytoryczne. To właśnie pod wpływem emo-

cji ludzie otwierają się i zamiast poruszyć temat, któremu podporządkowana jest audycja, zaczynają mówić o swoich osobistych problemach zupełnie nie związanych z poruszaną aktualnie tematyką. Niekiedy emocje stają się niezwykle silne, zwłaszcza przy poruszaniu tematów bardzo osobistych. Często wyczuwa się drżenie głosu, słychać westchnienia, niejednokrotnie mamy do czynienia z podnoszeniem głosu, używaniem wykrzykników. Niekiedy wyraźnie słychać załamanie głosu, a niejednokrotnie emocje są tak silne, że prowadzą do płaczu na antenie.

Z drugiej jednak strony zdarzają się tu wypowiedzi krótkie, urywane, gdzie wyraźnie słychać, że wypowiadanie się stanowi dla słuchacza wysiłek. Jest to z pewnością wynik tremy i stresu związanego z usłyszeniem własnego głosu na antenie.

Na intensywność wypowiedzi wpływ mają te same czynniki, które decydują o sposobie jej formułowania. Dodatkowym czynnikiem jest tu jeszcze strach przed przedwczesnym jej przerwaniem przez prowadzących program z uwagi na fakt braku jej związku z tematem, czego świadomość niekiedy słuchacze wydają się mieć. Duża intensywność wypowiedzi świadczy o podobnych zjawiskach jak opisany wyżej sposób formułowania wypowiedzi. Jest ona mianowicie świadectwem niezwykle silnego uczuciowego zaangażowania we wspólnotę, stanowi bowiem wynik emocji jakimi kierowani są słuchacze należący do omawianej kategorii. Za wszelką ceną starają się oni wypowiedzieć na antenie i w ten sposób zaistnieć we wspólnocie. Świadomość ograniczoności czasu zmusza ich do kumulowania emocji i uczuć w jednej, krótkiej wypowiedzi, co wpływa na intensywność wypowiedzi. Jest to więc wskaźnik niezwykle ważnej roli, jaką pełni dla słuchaczy kontakt ze wspólnotą, której członkami się czują, za pośrednictwem radia.

4.2.2. Komentatorzy

Wypowiedzi osób, które zostały zakwalifikowane do tej grupy charakteryzują się dość dokładnym nawiązaniem do obowiązującego tematu dyskusji. Wygłaszający je ludzie są zainteresowani tematem audycji i starają się włączyć do rozmowy i wzbogacić ją poprzez prezentację własnych sądów i opinii. Pytania przez nich zadawane charakteryzuje duża trafność i adekwatność w stosunku do tematyki. Niekiedy jednak wypowiedzi odchodzą nieco od obowiązującej problematyki, lecz zawsze w jakimś stopniu związane są z poruszaną tematyką. Często dotyczą spraw społecznych, gospodarczych lub politycznych pomimo, iż temat dyskusji bezpośrednio ich nie dotyczy. Głoszone są jednak zawsze w nawiązaniu do aktualnej problematyki.

Przyznać jednak należy, że takie głosy pojawiają się najczęściej przy okazji audycji dotyczących aktualnych problemów społecznych, gospodarczych, czy politycznych. Poprzez swoje wypowiedzi, mniej lub bardziej świadomie starają się ci właśnie słuchacze zwrócić uwagę całej wspólnoty na niezwykle ważne dla jej życia kwestie. Ostro piętnowane są wszelkie przejawy odstępstw od obowiązującej

w ramach wspólnoty doktryny. Zwracana jest uwaga na wszelkie zjawiska mogące zagrozić jej trwaniu i rozwojowi oraz wygłaszane są niezwykle gorące apele, skierowane do członków wspólnoty i katolików w ogóle, dotyczące wzmożenia czujności i zwiększenia zaangażowania w sprawy istotne dla całego społeczeństwa.

Zdarzają się prośby o opamiętanie i powrót do jedynie słusznych ideałów i wartości.

W przypadku tej grupy słuchaczy dominują zdecydowanie negatywne opinie i oceny głoszone w stosunku do przedmiotu wypowiedzi. Ich głosy stanowią bowiem najczęściej odniesienie do obecnych warunków społecznych, gospodarczych i politycznych, a te są z kolei postrzegane jako wyjątkowo nie sprzyjające dla trwania i rozwoju wspólnoty słuchaczy Radia Maryja oraz jako zagrożenie dla katolicyzmu w ogóle.

Bardzo negatywnie wypowiadają się słuchacze zaliczeni do tej grupy o osobach ze świata polityki (przede wszystkim chodzi tu o polityków lewicy).

Krytyka nie omija również znanych osób ze świata nauki czy kultury. Bardzo negatywny charakter mają również wypowiedzi odnoszące się do różnego rodzaju instytucji (np. Unia Europejska), czy organów administracji państwowej oraz ogólnie systemu sprawowania władzy i aparatu sprawującego w państwie funkcje podtrzymania porządku publicznego.

W przeciwieństwie jednak do poprzedniej grupy krytykę tą można nazwać konstruktywną. W wypowiedziach padają bowiem często konkretne argumenty, którymi słuchacze popierają swoje tezy.

Zdarzają się tu jednak również wypowiedzi życzliwie traktujące przedmiot wypowiedzi, który najczęściej stanowią ludzie zaangażowani w sprawy rozgłośni (przede wszystkim Ojciec Rydzyk), lub zjawiska społeczne zdeterminowane przez Radio.

Podobnie, jak w przypadku wcześniej omawianej grupy sposób potraktowania przedmiotu wypowiedzi zależy tu, od jego zgodności z systemem norm i wartości obowiązujących we wspólnocie (w przypadku ludzi od oceny zgodności ich wypowiedzi i postępowania z obowiązującym we wspólnocie wzorcem). Oceny są jednak w dużym stopniu autonomiczne. Stopień ich uwarunkowania przekazem rozgłośni jest o wiele mniejszy niż w przypadku poprzedniej grupy słuchaczy. Dużo tu wyrażań takich jak: *ja sądzę, moim zdaniem, według mnie, ja myślę, chciałem przedstawić swój punkt widzenia, moja teoria jest taka*, itp. Ich częste używanie przez omawianą grupę słuchaczy świadczy o wysokim stopniu zindywidualizowania głoszonych opinii. Wyrażenia te sugerują, iż wypowiadane sądy są wynikiem autonomicznej refleksji i choć wybór ich przedmiotu został w jakiejś mierze zainspirowany treściami zasłyszczanymi na antenie Radia, to już ich ocena nastąpiła w drodze indywidualnej analizy i przemyślenia. Przyznać jednak trzeba, że wynik tych procesów i tak najczęściej pozostaje zgodny z ogólną doktryną obowiązującą we wspólnocie.

Wśród wypowiedzi słuchaczy zaklasyfikowanych do tej grupy zdarzają się również i opinie mogące uchodzić za kontrowersyjne. Ich system wartości nie jest bo-

wiem w stu procentach kształtowany przez przekaz Radia. Choć dzielą oni obowiązujący we wspólnocie system norm i wartości, to jednak nie wyzbywają się tendencji do wszechstronnej analizy poruszanej kwestii i niejednokrotnie potrafią dokonać analizy i oceny uwzględniając nieco szerszy kontekst sytuacyjny poruszanej kwestii i wyciągnąć wnioski nie do końca mieszczące się w ramach ideologii głoszonej na antenie rozgłośni. Ich oceny cechuje wysoki stopień autonomii.

Generalnie wszystko to, co zgodne z głoszoną ideologią i systemem normatywnym wspólnoty zyskuje w oczach tej grupy słuchaczy szacunek i uznanie, co odzwierciedla się w charakterze wypowiedzi i natężeniu występowania pozytywnych wyrażań wobec przedmiotu wypowiedzi. Jednak tu również mamy do czynienia z wysokim stopniem autonomiczności ocen. Słuchacze należący do tej grupy nieraz zdają się w swoim sposobie dokonywania ocen kierować się zasadą, że nie wszystko jest takie jak wydaje się być na pierwszy rzut oka.

Wypowiedzi tej grupy słuchaczy stanowią wyraz dążenia do wniesienia w życie wspólnoty własnego wkładu. Czują się oni jej częścią i poprzez aktywny udział w jej życiu, choćby poprzez kontakt telefoniczny, starają się oni uczestniczyć w procesach mających miejsce w jej obrębie. Ich wypowiedzi ujawniają wysoki stopień zaangażowania w sprawy wspólnoty. Telefon do rozgłośni nie stanowi dla nich potwierdzenia przynależności do wspólnoty. O tym fakcie są bowiem przekonani. Znajdują się jak gdyby na wyższym stopniu świadomości wspólnotowej. Nie wystarczy już im sam tylko kontakt ze wspólnotą, który sam w sobie również poniekąd nie stanowi szczególnie aktywnego działania. Pragną oni w jakimś stopniu wpływać na życie wspólnoty, a najprostszym sposobem na realizację tej potrzeby jest telefon do audycji o otwartej formule i wyrażenie tam swojego zdania. Poprzez te wypowiedzi pragną oni kształtować świadomość pozostałych członków wspólnoty. Poprzez wskazywanie zagrożeń i mobilizowanie do działania pragną zaktywizować tych spośród wspólnoty, którzy przejawiają bierność.

Starają się również o pozyskiwanie zupełnie nowych członków poprzez wypowiedzi pełne słów zachęty. Ta grupa słuchaczy jest szczególnie mocno zaangażowana we wzrastanie i umacnianie się wspólnoty, które to kwestie pragną realizować poprzez docieranie za pośrednictwem fal radiowych zarówno do poszczególnych jednostek (poprzez wypowiedzi skierowane do wyobrażonego słuchacza), jak i do wspólnoty postrzeganej jako pewna całość (poprzez wypowiedzi mające charakter apelu, posłania do wszystkich zaangażowanych w życie wspólnoty).

Poprzez swoje wypowiedzi pragną oni wskazywać kierunki działania, które powinni wybierać członkowie wspólnoty. Niejednokrotnie podają oni konkretne propozycje podejmowania przez wspólnotę działań, mających służyć jej umocnieniu. Często na antenie udzielają informacji o różnego rodzaju przedsięwzięciach organizowanych pod egidą wspólnoty i zachęcają do wzięcia w nich udziału (np. pielgrzymki, spotkania modlitewne, festyny rodzinne). Świadczy to o tym, iż kontakt telefoniczny nie jest najczęściej w przypadku tej grupy jedyną formą realizacji związku za wspólnotą. Częstokroć słuchacze ci są bowiem zaangażowani w dzia-

łałość różnorodnych organizacji działających pod egidą wspólnoty (np. istniejące przy wielu parafiach biura rodziny Radia Maryja).

Wspólnota stanowi dla tej kategorii słuchaczy wartość nadrzędną. Reagują oni na każde zagrożenie, piętnując różnego rodzaju przekłamania, zafałszowania, nie-domówienia. Starają się przedstawić nieświadomym jeszcze istnienia problemu członkom wspólnoty wszelkie konsekwencje, jakie za sobą niesie i uwrażliwić ich na niebezpieczeństwo, w jakim mogą znaleźć się wartości i ideały, w imieniu których wspólnota walczy.

Metodą służącą do realizacji wyżej opisanych dążeń, celów i prezentacji podstaw jest, jak we wszystkich grupach, telefoniczny kontakt z rozgłośnią i przekazanie za jej pośrednictwem swojego przekazu szerokiemu gronu członków wspólnoty. Słuchacze zaliczeni do omawianej kategorii nie sprawiają jednak wrażenia, że metoda ta stanowi dla nich jedyny możliwy sposób realizacji potrzeb wspólnotowych. Analizując ich wypowiedzi ma się wrażenie, że kontakt telefoniczny stanowi dla nich tylko jeden ze sposobów aktywnego włączania się w życie wspólnoty. Poprzez publiczne wystąpienie na antenie Radia Maryja mają oni jednak możliwość zaprezentowania swojego głosu niezwykle szerokiemu gronu odbiorców, co byłoby praktycznie nie możliwe do zrealizowania w inny sposób. Ich przesłanie ma więc dużą szansę spełnienia dzięki temu założonej roli. Słuchacze należący do tej kategorii, mając świadomość dużej wagi swojego głosu dla całej wspólnoty, pragną by ich przesłanie trafiało do jak najszerszego grona członków wspólnoty. Dzięki przekazowi radiowemu i kontaktowi telefonicznemu udaje się im dotrzeć do niemal wszystkich zainteresowanych tematem oraz pewnej liczby przypadkowych słuchaczy. W ten sposób rosną szanse na to, iż ich przekaz odniesie zamierzony skutek.

Przy tym sięgnięcie po tą metodę nie wymaga szczególnego zaangażowania środków, ani nie pochłania czasu. Jest to więc metoda niezwykle wygodna, a przy tym skuteczna dla realizacji przedstawionych wyżej celów.

Podobnie jak w przypadku poprzedniej grupy trudno wnioskować o cechach społeczno-demograficznych tej grupy słuchaczy z uwagi na fakt ograniczonego przedstawiania się na antenie (imię i miejsce, z którego słuchacz telefonuje). Choć w wypadku tej grupy zdarza się nierzadko, że osoba w trakcie wypowiedzi mówi: *jestem księdzem, jestem studentką, jestem nauczycielem, wykładam na uniwersytecie*, co świadczy o stosunkowo wysokiej liczbie słuchaczy, których jednoznacznie można zaliczyć do inteligencji. W swoich wypowiedziach niejednokrotnie odwołują się do danych publikowanych w specjalistycznych wydawnictwach, do których sięgnięcie wymaga znajdowania się na odpowiednio wysokim stopniu rozwoju intelektualnego (np. Rocznik Statystyczny, Kodeks Cywilny, Kodeks Karny itp.).

Nierzadko odwołują się oni do wydarzeń, czy postaci historycznych. Poprzez zadawanie pytań ekspertom, które zresztą cechuje wysoki stopień rzeczowości starają się oni wzbogacać swoją wiedzę dotyczącą bardzo różnych sfer (historię, psychologię, prawoznawstwo, teologię itp.).

Często słuchacze należący do tej kategorii odwołują się do Pisma Świętego, używając jego fragmentów jako ilustracji swoich wypowiedzi. Potrafią odnieść treści w nim zawarte do aktualnej sytuacji społeczno-politycznej, co świadczy zarówno o dobrej znajomości Biblii, jak i o wysokiej inteligencji wypowiadających się osób.

Jeżeli chodzi o rozkład według płci, to tu proporcje się wyrównują – po 50 procent słuchaczy wśród kobiet i mężczyzn. Biorąc pod uwagę ogólne proporcje słuchaczy (30% mężczyzn, 70% kobiet) świadczy to o przewadze mężczyzn w tej kategorii słuchaczy.

Analizując język jakim posługują się słuchacze zaliczeni do tej kategorii można wysnuć wnioski o wyższym stopniu ich wykształcenia w stosunku do grupy poprzedniej. Posługują się oni z reguły poprawną polszczyzną. Poprawnie konstruują swoje wystąpienia. Wyrażanie swojego głosu przychodzi im z łatwością. Ich wypowiedzi cechuje poprawność gramatyczna i stylistyczna. Nie wiele tu zająknięć, powtórzeń, czy długich przerw. Często stosowane są słowa pochodzenia obcego oraz trudniejsze w wymowie słowa polskie. Sytuacja publicznej wypowiedzi, choć na pewno w jakimś stopniu stresująca, nie ma większego wpływu na wartość merytoryczną ich wypowiedzi, a wręcz przeciwnie odnosi się wrażenie, że fakt, iż są słuchani przez tak szeroką grupę odbiorców działa na nich mobilizująco. Sens ich wystąpień jest łatwy do uchwycenia, są one czytelne i jasne pomimo używania trudnych, często obcych terminów oraz posługiwania się w budowaniu wypowiedzi zdaniami wielokrotnie złożonymi. Świadczy to o wysokim stopniu kompetencji językowych, wysokiej inteligencji i najczęściej wyższym stopniu wykształcenia tej właśnie grupy słuchaczy.

Stosunek słuchaczy należących do tej grupy do samej sytuacji publicznego wystąpienia nie jest tak emocjonalny, jak w przypadku grupy omawianej wcześniej. Najczęściej sprawiają oni wrażenie jak gdyby nie był to ich pierwszy tego typu kontakt. Swoje emocje kierują oni zdecydowanie w stronę przedmiotu wypowiedzi. Poglądy wyrażane są w sposób znamionujący pewność siebie i przekonanie o słuszności głoszonych opinii. Rzadko słyszy się niepewność, czy drżenie głosu.

Temat poruszany w audycji stanowi dla nich interesującą kwestię, do której starają się odnieść i w ten sposób wzbogacić w jakiś sposób toczącą się dyskusję. Czują się oni odpowiedzialni za los wspólnoty. Mają poczucie wagi swojego głosu dla jej trwania i rozwoju. W jakimś stopniu kształtują oni system normatywny obowiązujący we wspólnocie, poprzez choćby zwracanie uwagi na pewne kwestie niejasne i poszukiwanie odpowiedzi na nurtujące ich pytania dotyczące zagadnień nie do końca określonych. Zwracają oni często uwagę na różnorodne ukryte aspekty pozornie jasno określonych i zdefiniowanych zagadnień. Ich wypowiedzi rzadko dotyczą spraw intymnych, osobistych. Starają się mówić o różnego rodzaju kwestiach w kontekście ogólnym, dotyczącym wszystkich członków wspólnoty, a nawet wszystkich katolików, czy Polaków.

Analizując brzmienie głosu dojsz można do wniosku, że w grupie tej dominują

osoby w średnim wieku. Mało tu głosów, które jednoznacznie można by zakwalifikować jako należące do ludzi starszych.

Słuchaczy należących do tej grupy charakteryzuje wysoki stopień autonomii. Są oni przeświadczeni o słuszności głoszonych przez siebie poglądów. Można zaryzykować więc twierdzenie, że sami dla siebie stanowią oni autorytet.

Wiele spośród wypowiedzi głoszą oni wyłącznie w swoim imieniu. Ponoszą oni pełną odpowiedzialność za głoszone treści, choć trzeba przyznać, że najczęściej są one zgodne z ogólną doktryną prezentowaną na antenie rozgłośni.

Podobnie jednak jak w przypadku omawianej wcześniej grupy słuchaczy, często zdarzają się tu wypowiedzi głoszone w imieniu całej wspólnoty. Niekiedy zdarzają się tu również odwołania do autorytetu osób decydujących o charakterze przekazu rozgłośni z Ojcem Rydzykiem na czele oraz autorytetu Radia Maryja w ogóle jako ostatniej nadziei i ostoji wartości chrześcijańskich.

Można zaryzykować twierdzenie, że ta grupa słuchaczy stanowi swoiste sumienie wspólnoty. Ich głosy wpływają na kształtowanie systemu normatywnego obowiązującego w ramach wspólnoty i w ten sposób również zyskują swoisty autorytet.

Wypowiedzi tej grupy słuchaczy są najczęściej inspirowane obserwacją otaczającego świata z punktu widzenia katolika czy ściślej, członka wspólnoty słuchaczy Radia Maryja. Wszystkie zaobserwowane zjawiska, które mogą mieć znaczenie dla wspólnoty godne są refleksji, a w razie stwierdzenia ich szczególnej doniosłości dla zbiorowości, są one prezentowane na antenie Radia, najczęściej jako głos w otwartej dyskusji.

Wypowiedzi te są więc wynikiem świadomej percepcji otaczającej słuchaczy rzeczywistości i refleksji nad nią. Przekaz rozgłośni w stosunkowo małym stopniu determinuje wypowiedzi słuchaczy należących do tej grupy. Aktualny temat dyskusji daje im możliwość powiązania pewnych zjawisk i zwrócenia uwagi na szerszy kontekst omawianego zjawiska oraz odsłonięcia ukrytych jego aspektów. Rzeczywistość jest bowiem poddawana przez nich kompleksowej, mniej lub bardziej świadomej, analizie a istotne dla wspólnoty wnioski prezentowane są na antenie Radia.

Głosy słuchaczy zaklasyfikowanych do tej grupy przybierają najczęściej formę rozbudowanego monologu. Ich stopień skomplikowania jest niejednokrotnie bardzo wysoki. Poruszone zostaje w nich wiele wątków, ukazywane są różne aspekty omawianego zagadnienia. Poruszane kwestie łączone są z innymi zjawiskami. Ukazywany jest szeroki kontekst poruszanego problemu. Służyć ma to kompleksowemu przedstawieniu poruszanego tematu. Należy jednak powiedzieć, że i tak głoszone opinie czy sądy pozostają w zgodzie z obowiązującą we wspólnocie doktryną. Pomimo wysokiego stopnia autonomii, słuchacze bowiem w swojej analizie i refleksji kierują się systemem normatywnym obowiązującym we wspólnocie.

Najczęściej wypowiedzi słuchaczy zaliczonych do tej kategorii cechuje wysoki stopień rzeczowości i konkretności. Stosunkowo mało tu abstrakcyjnych pojęć i zwrotów. Sens wypowiedzi pozostaje jasny i czytelny – ma ona przecież pełnić określoną funkcję dla wspólnoty i na tym ma polegać jej wartość.

Wypowiedzi, mimo iż wiążą się z tematem, są niejednokrotnie przerywane przez prowadzących audycje z uwagi na ograniczoność czasu. Wystąpienia słuchaczy zakwalifikowanych do tej grupy często przybierają formę apelu, swoistego przesłania do członków wspólnoty. Przybierają one niejednokrotnie bardzo patetyczny charakter. Wyraźnie daje się odczuć, iż wygłaszający je ludzie mają poczucie pełnienia misji. Nierzadko ich ton kojarzy się jednoznacznie z głoszonymi w Kościele kazaniami – takie poniekąd znaczenie i funkcję nadają im wypowiadający je słuchacze.

W wypowiedziach słuchaczy należących do omawianej grupy pojawiają się również pytania do prowadzących audycję oraz do zaproszonych gości. Mają one bardzo rzeczowy charakter, a zadający je wyraźnie oczekują na konkretną odpowiedź. Podobnie rzecz ma się z różnego rodzaju prośbami o interwencję. Tu również oczekiwane jest konkretne działanie.

Wypowiedzi nie mają wartości same w sobie, lecz pełnić mają określone funkcję, rozwiązywać konkretne problemy, nieść wymierny wkład tak w życie całej wspólnoty w ogólności, jak i poszczególnych jej członków traktowanych indywidualnie. Przekaz ma stanowić wkład w życie wspólnoty. Przynosić jej jak największe korzyści w postaci zwiększenia zaangażowania członków w jej sprawę, wzrostu mobilizacji jej uczestników i pozyskiwania nowych zwolenników.

Realizacji konkretnych celów podporządkowana zostaje więc i forma wypowiedzi, nie tylko jej treść merytoryczna. Funkcjonalność wypowiedzi jest bowiem dla tej grupy słuchaczy najważniejsza i jej podporządkowują tak przedmiot jak i sposób wypowiedzi. Udział w otwartej dyskusji jest dla nich sposobem na wniesienie swojego wkładu w proces stawiania się wspólnoty i jej umacnianie.

Omawianą grupę słuchaczy cechuje wysoki stopień kompetencji językowych, co świadczy o ich wykształceniu i poziomie rozwoju intelektualnego. Posługują się oni bogatą polszczyzną. Niejednokrotnie posługują się obcymi terminami, trudniejsze słowa rodzimego pochodzenia używane są przez nich zgodnie ze słownikowym znaczeniem.

Słuchacze zaliczeni do tej grupy nie mają problemów z konstruowaniem wypowiedzi. Cechuje je wysoki stopień rzeczowości i konkretności. Starają się oni unikać pojęć zbyt abstrakcyjnych, trudnych do zrozumienia przez większość.

Wypowiedzi na ogół cechuje gramatyczna i składniowa poprawność. Występuje tu wiele zdań wielokrotnie złożonych, jednak sens wypowiedzi pozostaje jasny i czytelny. Nie wiele w tych wypowiedziach zająknięć, powtórzeń czy dłuższych przerw. Wygłaszane są one zazwyczaj spokojnym, rzeczowym tonem, sprawiają wręcz wrażenie, jak gdyby zostały wcześniej przećwiczone lub wręcz były odczytywane z kartki. Emocje są skutecznie opanowywane. Wynika to z faktu, iż dla tej grupy słuchaczy sam kontakt ze wspólnotą za pośrednictwem radia nie stanowi celu samego w sobie. Celem jest wygłoszenie wypowiedzi, często mającej charakter przesłania, do jak największej liczby odbiorców, tak więc świadomość istnienia dużego grona słuchaczy może wręcz pełnić rolę mobilizującą i pozytywnie wpływać tak na treść merytoryczną wypowiedzi, jak i na sposób jej formułowania. Emocje

ujawniają się niekiedy dopiero w toku wypowiedzi, kiedy okazuje się jak bardzo poruszany temat stanowi istotną kwestię dla całej wspólnoty w mniemaniu wywołującej się osoby. Wtedy najczęściej dochodzi do podnoszenia głosu i używania wykrzykników.

Intensywność wypowiedzi słuchaczy zaklasyfikowanych do tej grupy jest znacznie niższa, niż w przypadku wcześniej omawianej kategorii. Są oni bowiem przeświadczeni o dużej wartości swojego głosu dla całej wspólnoty i nie obawiają się przerwania wypowiedzi przez prowadzących audycję. W mniejszym lub większym stopniu nawiązują oni do poruszanego tematu i traktują swój głos jako cenny wkład w dyskusję. Emocje i uczucia, których doświadczają nie są tak silne jak w przypadku poprzednio omawianej grupy, nie kumulują ich oni na krótkim odcinku czasowym, stąd ich wypowiedzi są bardziej płynne i zdecydowanie mniej intensywne. Na zmniejszenie intensywności ma też wpływ spokojny i rzeczowy ton, jakim posługują się ci słuchacze. Dzięki temu ich wypowiedzi mogą spełniać założoną dla nich funkcję. Swoje zaangażowanie w sprawę wspólnoty i swój do niej stosunek manifestują słuchacze należący do tej grupy nie poprzez uzewnętrznianie emocji, ale przez chęć wnoszenia rzeczywistego wkładu w jej życie chociażby poprzez kontakt z szerokim gronem jej członków za pośrednictwem radia i przekazywanie im w ten sposób swojego przesłania, co wymaga ograniczenia intensywności wypowiedzi, tak by odniosła ona zamierzony skutek.

4.2.3. *Pobożni*

Istotą wypowiedzi tych słuchaczy jest stałe odnoszenie się do kwestii związanych bezpośrednio i ściśle z wiarą, religią i modlitwą. Bez względu na temat audycji i związanej z nim dyskusji ich wypowiedzi nieodmiennie krążą wokół kwestii metafizycznych. Ich głosy mają związek z poruszonym na antenie tematem, lecz sposób spojrzenia na problem jest bardzo charakterystyczny. Wszystkie kwestie są bowiem przez słuchaczy zaliczanych do tej kategorii postrzegane przez pryzmat religii i wiary. Sacrum ewidentnie stanowi dla nich wartość największą i wszelkie zjawiska są przez nich analizowane i poddawane refleksji w odniesieniu do wartości absolutnych.

Świat jest przez nich postrzegany jako pole walki dobra ze złem. Wszelkie zjawiska są przez nich klasyfikowane jako efekt interwencji boskiej lub diabelskiej w życie ziemskie. Podobnej ocenie podlegają ludzie. W zależności od prezentowanej postawy są oni postrzegani jako Lud Boży lub słudzy szatana.

Poruszany na antenie temat często stanowi dla nich pretekst do pewnego rodzaju publicznej modlitwy. Pomimo istnienia audycji bardziej nadających się do wyrażania tego typu głosów (np. różaniec), to właśnie za pośrednictwem *Rozmów niedokończonych* słuchacze zaliczeni do tej grupy pragną zwrócić się do członków wspólnoty. Ich zaangażowanie polega bowiem na wspieraniu wspólnoty modlitwą. Dzięki udziałowi w otwartej dyskusji mogą oni wyrazić swoje poparcie dla niej i poprzez modlitwę wspomóc rozwiązanie poruszanego problemu.

Niejednokrotnie w ich wypowiedziach pojawiają się nazwiska konkretnych osób biorących udział w życiu publicznym, za które słuchacze ofiarują swoje modlitwy. Chodzi tu tak o postacie oceniane pozytywnie, jak i te, których działania i wypowiedzi pozostają w sprzeczności z obowiązującym we wspólnocie systemem norm i wartości.

W wypadku słuchaczy należących do tej kategorii przeważają pozytywne bądź neutralne sposoby traktowania przedmiotu wypowiedzi. Często wygłaszane są deklaracje przyszłej modlitwy, zapewnienia o nieustannej modlitwie w różnych intencjach a niekiedy słuchacze modlą wprost na antenie. Tego typu wypowiedzi najczęściej dotyczą samego Radia i osób, które są odpowiedzialne za jego istnienie i kształt.

W przypadku osób, czy zjawisk ocenianych negatywnie nie dochodzi tu zazwyczaj do formułowania szczególnie krytycznych opinii, czy sądów. Deklarowana jest po prostu modlitwa w intencji nawrócenia się odstępców i zmiany niekorzystnej sytuacji. Wydaje się, że ta grupa słuchaczy najpełniej realizuje ideały chrześcijańskiej miłości bliźniego. Unikają oni formułowania szczególnie kategoriycznych ocen. Nawet ewidentni wrogowie wspólnoty są przez nich traktowani z pewną dozą wyrozumiałości. Wiara w potęgę modlitwy jest bowiem dla tej grupy słuchaczy niezwykle głęboka. Są oni przekonani o możliwości duchowej przemiany nawet zatwardziałych grzeszników dzięki boskiej interwencji.

O takim sposobie traktowania przedmiotu wypowiedzi decydować może realizacja zasad miłosierdzia i miłości bliźniego. Oczywiście duże znacznie dla takiej, a nie innej oceny danej kwestii ma przekaz głoszony na antenie rozgłośni. Słuchacze należący do tej kategorii czują się bowiem członkami wspólnoty i starają się realizować obowiązującą w jej ramach doktrynę. Nie prezentują oni jednak na ogół szczególnie radykalnych postaw. Starają się poprzez modlitwę realizować posłannictwo, jakie niesie wspólnota. Sposób oceny przedmiotu wypowiedzi jest determinowany przez przekaz rozgłośni, jednak forma wygłaszania opinii i sądów jest dosyć łagodna nawet w odniesieniu do kwestii jednoznacznie negatywnie ocenianych przez wspólnotę.

Dla słuchaczy zaliczonych do tej kategorii nadrzędną wartością jest wspólnota. Liczy się tu przede wszystkim jej religijny charakter. Daje ona możliwość pełniejszego kontaktu z Bogiem. Udział w niej umożliwia wzbogacenie przeżyć religijnych. To oddziaływanie ma charakter dwustronny, gdyż wkład słuchaczy również ma charakter głęboko religijny. Głównym ich wkładem we wspólnotę jest modlitwa w jej intencji oraz w intencjach poszczególnych jej członków. Wypowiedzi słuchaczy należących do tej grupy ujawniają ich wielkie zaangażowanie w sprawę wspólnoty. Jako cel nadrzędny stawiają oni sobie przede wszystkim maksymalne zbliżenie się do Najwyższego oraz dążenie do zjednoczenia z Bogiem całej wspólnoty.

Ich postawy cechuje wyjątkowy stopień religijności i wiary. Niejednokrotnie na antenie składają oni autodeklaracje wiary i zaangażowania w życie wspólnoty oraz zapewniają o swoim dla niej oddaniu. W ich wypowiedziach dominują wątki związane

bezpośrednio z kwestiami religijnymi. Trzymają się oni ściśle przyjętej perspektywy. Nawet poruszając aktualne problemy społeczno-gospodarcze nawiązują oni do kwestii wiary i religii. Świadczy to o dominującej roli sacrum w ich życiu. Cały proces percepcji otaczającego świata dokonywany jest przez pryzmat wartości chrześcijańskich, jakie mają dla tej grupy kluczowe znaczenie. Podobnym systemem wartości kierują się również i słuchacze zaliczeni do poprzednich grup, ale w tym przypadku jest to niezwykle jasno czytelne. Wyraża się bowiem wprost w ich wypowiedziach.

Ich postawy cechuje również wyższy stopień tolerancji, co wynika prawdopodobnie z szczególnie wysokiego stopnia zinternalizowania chrześcijańskiego systemu wartości, a z drugiej strony o pewnej autonomii dotyczącej procesu analizy i refleksji nad problemem. Przekaz Radia cechuje bowiem wyższy stopień radykalizmu głoszonych opinii, czy sądów niż znajduje to odzwierciedlenie w wypowiedziach tej grupy słuchaczy.

Niezwykle ważne dla tej grupy słuchaczy jest życie w zgodzie z Prawem Bożym, który to model jest niezwykle intensywnie propagowany na antenie rozgłośni. Wydaje się, że w wypadku tej grupy słuchaczy wspólnota jest swoistym Kościołem, gdzie mogą jednocześnie być uczestnikami nabożeństwa i prowadzącymi modlitwę (tak właśnie dzieje się w przypadku odmawianego wspólnie na antenie różańca). Podobnie w wypadku *Rozmów niedokończonych*, kiedy to nawiązując do tematu mogą jednocześnie modlić się w intencjach związanych z poruszaną problematyką.

Podobnie, jak w wypadku poprzedni omawianych grup metodą służącą realizacji wymienionych wyżej celów jest kontakt ze wspólnotą realizowany za pośrednictwem Radia. Nie jest to może jedyna metoda realizacji celów omówionych wyżej, ale podobne czynniki jak w przypadku grup wcześniej omawianych decydują o tym, iż jest ona najefektywniejsza do ich realizacji. Możliwość dotarcia do wielu członków wspólnoty w tym samym czasie powoduje, że łatwa staje się realizacja zadania uwrażliwienia członków wspólnoty na kwestie związane z sacrum. O wyborze tej metody często decyduje stosunkowa łatwość nawiązania kontaktu z rozgłośnią. Zapewnienie anonimowości, a co za tym idzie poczucie bezpieczeństwa, wpływa na liczbę i częstotliwość kontaktów podejmowanych przez słuchaczy zakwalifikowanych do tej kategorii. Słuchacze bowiem niejednokrotnie nadają swoim wypowiedziom charakter niezwykle osobisty.

Podobnie jak w wypadku wcześniej omawianych grup trudno wyciągać tu wnioski co do statusu społeczno-demograficznego wypowiadających się osób z uwagi na fakt ograniczonego prezentowania swojej osoby. Ich wypowiedzi w jeszcze mniejszym stopniu dostarczają informacji, które mogłyby posłużyć ich charakterystyce.

Jeżeli chodzi o podział według płci, to wygląda on podobnie jak w przypadku pierwszej grupy – 70% słuchaczy to kobiety, a 30% mężczyźni. Jest to zatem rozkład zgodny z ogólną strukturą słuchaczy Radia Maryja.

Biorąc pod uwagę ton głosu można wyciągnąć wnioski, iż w tej grupie przeważają raczej osoby starsze, ale nie jest to przewaga znaczna. Często zdarzają się

głosy, których ton świadczy, że należą one do ludzi w średnim wieku. Najmniej tu głosów, które jednoznacznie można by przypisać ludziom młodym.

Analizując sposób wypowiedzi trudno wyciągnąć jednoznaczne wnioski, co do kompetencji językowych, a co za tym idzie wykształcenia omawianej grupy słuchaczy. Pojawiają się tu bowiem wypowiedzi wygłaszane czystą polszczyzną, o rozbudowanej strukturze i skomplikowane pod względem formalnym, a jednocześnie nie-rzadko spotyka się krótkie, urywane zdania budowane niezgodnie z regułami składowymi, nie poprawne pod względem gramatycznym. Świadczy to o tym, iż do tej grupy słuchaczy zaliczają się ludzie należący do różnych grup społecznych, o różnym statusie i poziomie wykształcenia.

Cechą charakterystyczną omawianej grupy jest niezwykle silna wiara osób do niej zaliczonych. We wszystkich ich wypowiedziach pojawiają się odniesienia do wartości absolutnych, które stanowią nieodłączną część ich życia. Są oni głęboko przeświadczeni o sprawczej mocy modlitwy. Często zwracają się do Boga w czasie, kiedy ich wypowiedź jest emitowana na antenie, wierząc w podwójnie silny efekt tego typu modlitwy, modlitwy na forum wspólnoty, która wspiera i potęguje jej efekt.

Wysoki jest również stopień ich religijności. Jest to model religijności niezwykle głębokiej daleki od idei tzw. *katolicyzmu niedzielnego*.

Często w wypowiedziach słuchaczy zaliczonych do tej grupy spotyka się auto-deklaracje wiary, czy dotyczące uczestnictwa w praktykach religijnych oraz innych przejawach kultu takich jak: pielgrzymki, adoracje, czuwania modlitewne itp.

Dla słuchaczy należących do tej grupy największym autorytet stanowi Słowo Boże. Wygłaszają oni swoje sądy i oceny w oparciu o naukę Kościoła i zawarte w Piśmie Świętym zasady i normy postępowania. Duży wpływ na ich opinie ma również przekaz Radia Maryja. Postrzegane jest ono jako instytucja pochodząca od Boga i z tego względu również obdarzane jest dużym szacunkiem. Stanowi ono spory autorytet, a ludzie którzy decydują o jego charakterze często poleceni są modlitwie.

Wspólnota nie stanowi jednak dla tej grupy jedyne punktu odniesienia. Ze swojego założenia pełnić ma ona funkcję służebną wobec Boga i ludzi. Stanowi ona pewnego rodzaju autorytet, nie jest natomiast wyrocznią całkowicie kształtującą świadomość słuchaczy należących do tej kategorii.

Wypowiedzi słuchaczy należących do tej grupy stanowią najczęściej odniesienie się do poruszanego tematu poprzez pryzmat sacrum. Wiara i religia stanowią dla tej grupy kategorie centralne, według których organizowane jest życie. Decydują one o sposobie postrzegania świata i otaczającej rzeczywistości. To właśnie chęć wyrażenia swoich głębokich przekonań religijnych decyduje niejednokrotnie o zainicjowaniu wypowiedzi. Ważna tu staje się ta sfera zjawiska, która odnosi się do kwestii wiary i religii. To ona decyduje o charakterze wypowiedzi.

Głosy tej grupy słuchaczy są determinowane również przez potrzebę zwrócenia uwagi na metafizyczny aspekt omawianej kwestii, która najczęściej pozostaje

poza obserwacją większości biorących udział w dyskusji osób. Rodzą się one w sferze przeżyć religijnych o niezwykle głębokim charakterze, jaki cechuje tę właśnie grupę słuchaczy.

Głosy słuchaczy zaliczonych do tej kategorii rzadko przybierają formę pytań, czy wyrażania wątpliwości. Najczęściej są to sądy i opinie dotyczące spraw wiary, kwestii sacrum. Niejednokrotnie zdarzają się tu prośby o modlitwę w różnych intencjach, choć przecież na antenie rozgłośni nie brakuje audycji bardziej odpowiednich do wyrażania tego typu głosów (np. różaniec).

Wypowiedzi tych słuchaczy nie są nastawione na dialog z prowadzącym, czy też ekspertem znajdującym się w studiu. Przybierają one formę monologu, którego wygłoszenie wydaje się być swoistą misją, pewnego rodzaju posłannictwem. Jest ono przez słuchaczy traktowane jako wkład w budowę wspólnoty, jest świadectwem przynależności do niej poprzez deklarację uznawania wartości i ideałów obowiązujących w ramach wspólnoty jaką tworzą słuchacze Radia Maryja. W wypowiedziach tych brak kontrowersyjnych stwierdzeń, czy opinii niezgodnych z przyjętą przez Radio Maryja doktryną. Ze swej istoty stanowią one potwierdzenie słuszności wybranej drogi życiowej i mają być swoistą zachętą do przyjęcia systemu wartości obowiązującego we wspólnocie przez ludzi jeszcze nie zaangażowanych w nurt jej życia oraz z drugiej strony wspierać mają członków wspólnoty w kontynuowaniu realizacji przyjętego modelu życia.

Sposób formułowania tych wypowiedzi jest zazwyczaj pozbawiony szczególnie silnego ładunku emocjonalnego. Wypowiedź wygłaszana jest w sposób spokojny, stonowany przy użyciu starannie dobranych słów. Świadczy to o szacunku, jakim słuchacze ci darzą wartości i osoby, do których odnoszą się w swoich wypowiedziach. Często przybiera formę swoistej modlitwy. Ton wypowiedzi jest wyważony i nacechowany dużym szacunkiem przede wszystkim dla wartości, w imieniu których słuchacze się wypowiadają. Pojawia się tu dużo zwrotów skierowanych do Boga, Jezusa i Patronki Radia. Często używane są słowa prośby o wstawienie i potrzebne dla rozwoju wspólnoty łaski. Wypowiedzi często przyjmują ton głoszonego na ambonie kazania, pełnego odniesień do Pisma Świętego i zawartych w nim zasad i norm określających sposób postępowania prawdziwego chrześcijanina.

Intensywność wypowiedzi słuchaczy zaliczonych do tej grupy jest stosunkowo niska. Ton ich wypowiedzi jest na ogół spokojny i zrównoważony, choć zdarzają się tu również wypowiedzi bardziej intensywne, szczególnie te, które mają charakter apelu, uwróżliwienia wspólnoty na istniejące zagrożenia.

Słuchacze należący do tej kategorii nie uzewnętrzniają swoich emocji w takim stopniu jak słuchacze zaliczeni do pierwszej grupy, choć z drugiej strony ich zaangażowanie emocjonalne jest wyższe niż w przypadku grupy drugiej. Mają oni przeświadczenie o doniosłości swojego wystąpienia, o jego wielkim znaczeniu dla wspólnoty i to znaczeniu metafizycznym. Dla wyrażenia tych głosów wysoka intensywność wypowiedzi byłaby wręcz nie na miejscu. Kwestie, które są bowiem porusza-

ne należą do sfery sacrum i należy jest im szacunek wyrażający się również poprzez taki, a nie inne formułowanie wypowiedzi.

5. FENOMEN

Dziś bez wątpienia można powiedzieć, iż Radio Maryja utrafiło w wielką społeczną potrzebę, wcześniej przez nikogo nie zaspokojoną. Jego fenomen mówi nie tylko o osobowości założycieli radia, ale przede wszystkim o ważnej i często nie zauważanej części polskiego społeczeństwa. Dzisiaj radia księdza dyrektora Tadeusza Rydzyka słucha około 6 mln. osób (wg danych CBOS). Stacja swoim zasięgiem obejmuje praktycznie cały kraj, a za pośrednictwem satelitów jej odbiór jest możliwy od Uralu praktycznie na całym świecie. Spragnieni kontaktu z polskością dzwonią do Radia słuchacze z Europy, Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Do odbiorców radia bardziej niż *słuchacze* pasuje tu określenie *zwoleńnicy*; mają oni bowiem do radia księdza Rydzyka stosunek emocjonalny. Innych rozgłośni praktycznie nie słuchają. W tym przypadku fale eteru nie są neutralnym tłem dla różnych codziennych czynności; są wartością samą w sobie. *Tu Radio Maryja – katolicki głos w twoim domu* – ta słowna zapowiedź powtarzana wielokrotnie w ciągu dnia na antenie – trafia w istotę związku słuchacza ze stacją. Dla rozgłośni istotny jest intymny kontakt ze słuchaczem, a także działalność ewangelizacyjna. Codziennie setki tysięcy ludzi słucha audycji tego radia, modli się razem z występującymi na antenie księżmi, ojcami i zakonnicami. Dzień w dzień dziesiątki radiosłuchaczy dzwonią do studia w Toruniu i pragną podzielić się swoimi refleksjami, troskami i najintymniejszymi tajemnicami.

Ogromna rzesza ludzi słucha tej stacji ze względu na określone audycje, szukając w nich pogłębienia swej wiary (katechezy, medytacje, modlitwy, rekolekcje). Istnieje jednak spore grono osób, które upatrują swój cel w radykalnym wygłoszeniu swojego poparcia dla chrześcijańskiej prawdy, moralności, miejsca Kościoła w życiu społecznym i politycznym.

Radio Maryja stało się w polskiej rzeczywistości instytucją i to instytucją także o politycznym obliczu, a spontaniczny ruch społeczny, jaki powstał wokół rozgłośni ojca Tadeusza Rydzyka, ma nawet znamiona ruchu politycznego.

Przykład Radio Maryja wskazuje, że wspólna modlitwa jest nie tylko medialna, ale i oczekiwana przez słuchaczy. Formuła radia modlitewnego okazała się magnesem przyciągającym miliony słuchaczy. Stanowią oni grono zagorzałych zwoleńników, tworząc organizację nazwaną Rodzinami Radia Maryja. Najpierw było radio, a potem zaczęła powstawać jego społeczna emanacja, czyli właśnie Rodziny Radia Maryja. Powstają one przy parafiach do których dociera przekaz rozgłośni. Ich techniczno-organizacyjnym zapleczem są biura Radia Maryja, które mieszczą się w budynkach przyparafialnych oraz mieszkaniach prywatnych. Rodziny nie mają żadnego formalnego statusu, nie są ani stowarzyszeniem, ani organizacją religijną.

Przy Radiu Maryja działa również m.in. Instytut Edukacji Narodowej, organizujący odczyty i seminaria. Sprawnie funkcjonuje też Zespół Wspierania Radia Maryja w Służbie Kościołowi, Ojczyźnie i Narodowi Polskiemu. W prace obu tych organizacji zaangażowane są osobowości ze świata polityki i nauki.

Słuchacze Radia Maryja to oczywiście osoby głęboko religijne, systematycznie praktykujące, którym radio daje na co dzień możliwość przeżywania wspólnej modlitwy, odmawiania różańca, słuchania katechezy. Umożliwia prowadzenie rozmów na antenie, podczas których prowadzący szanuje wypowiedzi, nie pogania, nie skraca wypowiedzi.

Nie są oni szczególnie negatywnie usposobieni do czasów minionych. Ich zaś stosunek do procesu transformacji jest raczej negatywny. Częściej niż inni Polacy oceniają oni zmiany jakie zaszły po 1989 roku jako raczej negatywne. Choć oceniają siebie jako zorientowanych prawicowo, to ich poglądy na różnego rodzaju kwestie społeczno-ekonomiczne niewiele mają wspólnego z ideami prawicowymi, konserwatywnymi.

Podobnie jak przeciętni Polacy, słuchacze Radia Maryja popierają ideę państwa opiekuńczego, są zwolennikami egalitaryzmu. Wyraźny jest wśród nich trend sprzeciwiający się integracyjnym procesom zachodzącym w Europie. W tymże procesie Radio Maryja dopatruje się zagrożenia. Zjednoczona Europa wydaje się być siedliskiem zepsucia i zgnilizny moralnej, która zagrażać może ostoji katolicyzmu – Polsce.

Warto podkreślić niezwykle oddanie i zdolność do poświęceń w imię *Wielkiej Sprawy* Radia. Słuchacze o niejednokrotnie niskim statusie materialnym, utrzymujący się ze skromnych środków, gotowi są poświęcić ostatnie oszczędności dla dobra Radia. Co miesiąc z ich kieszeni płyną wcale nie małe dobrowolne składki, z których utrzymuje się rozgłośnia. Podobnie rzecz ma się z akcjami wyjątkowymi, jak chociażby zbiórka funduszy dla ratowania upadającej Stoczni Gdańskiej. Nie chodzi tu tylko o gotówkę, ale i świadectwa udziałowe oraz biżuterię. (Z obrączek i pierścionków ofiarowanych przez słuchaczy powstały korona i różaniec, które symbolicznie ofiarowano Patronce Radia w podzięk za opiekę).

Jakże wielokrotnie można spotkać się z opinią: *Radio Maryja ot... stacja radiowa słuchana wyłącznie przez staruszki z wykształceniem podstawowym*. Nie dyskryminując tu osób starych i bez wykształcenia, to jednak trzeba przyznać, iż opinia taka jest nadzwyczaj częsta. To mniemanie charakterystyczne dla ludzi, których Radio Maryja szczególnie nie interesuje i którzy ulegli z tego powodu zhudzeniu.

Wyniki sondażu OBOP dostarczają następujących danych: 33% słuchaczy posiada jedynie wykształcenie podstawowe, 23% zawodowe, 24% średnie, a 6% wyższe, tak więc profil wykształcenia słuchaczy pokrywa się z ogólnym profilem wykształcenia Polaków.⁶

⁶ OBOP badania ogólnopolskie 05.04 1999-27.06.1999 za: L. Zalewska, M. Zdort: *Partia Maryja*. „Rzeczpospolita”, 07. 10. 1999.

Jeśli chodzi o wiek to opinia ta jest częściowo zgodna w prawdą, lecz nie jest z pewnością zgodna z intencjami wypowiadających to, często lekceważące, zdanie. Faktycznie wśród młodzieży słuchalność Radia Maryja jest nadzwyczaj niska. Ale Radio Maryja ma wysoką słuchalność w najlepszej grupie, grupie ludzi o średnim i późno średnim wieku, którzy są najbardziej aktywni społecznie. Cytowane wcześniej badania wskazują na następujący rozkład wiekowy słuchaczy: 46% spośród nich to ludzie po 50 roku życia, 28% to osoby w wieku pomiędzy 30 a 49 rokiem życia, natomiast 26% stanowią słuchacze w wieku od 9 do 29 lat.⁷

Złudzenie – *staruszki* – wynika stąd, że w Polsce w przeciwieństwie do krajów wysoko rozwiniętych średnia wieku kobiet i mężczyzn jest bardzo różna. Wynosi 68 lat dla mężczyzn i 77 dla kobiet. Stąd słuszne wrażenie, że kobiet jest więcej, jednak nie jest to wynikiem asymetrycznego w stronę kobiet profilu rozgłośni, tylko wynika z przyczyn niezależnych.

6. SIŁA WSPÓLNOTY

Paweł Załęcki definiuje wspólnotę religijną jako taki typ zbiorowości społecznej, w której członkowie odczuwają silną więź interpersonalną istniejącą w jej obrębie. Stanowi ona grupę, która w pewnych przynajmniej granicach jest samowystarczalna oraz zdolna do zaspokajania potrzeb swoich członków. Jej członkowie podzielają poczucie wzajemnej przynależności, które bazuje głównie na wspólnocie doznań, praktyk oraz doznań dotyczących zjawisk i rzeczywistości natury religijnej. Stosunki społeczne panujące w jej obrębie opierają się na przyjaźni, nierzadko sąsiedztwie, pokrewieństwie oraz wspólnocie norm i wartości moralnych.⁸

W świetle tej definicji grupa zwolenników Radia Maryja stanowi niewątpliwie swoistą wspólnotę. Poddając ową grupę uważnej analizie, można dojść do wniosku, iż istnieje wiele analogii pomiędzy rzeszą słuchaczy Radia, a nowymi ruchami religijnymi.

Podobnie jak w nowych ruchach religijnych religijność wśród zwolenników rozgłośni osiągnęła intensywny poziom, zaznaczyła się wyraźnie w życiu codziennym wyznawców i zaczęła wywierać znaczny wpływ na ich zachowania, postawy i sferę myślenia o świecie.

Rozgłośnia pojawiła się w czasie, kiedy w Polsce, w związku z radykalną transformacją społeczno-polityczną, nastąpiła erupcja różnego rodzaju grup religijnych proponujących alternatywne modele religijności w stosunku do skostniałych i poddawanych ostrej krytyce wzorców proponowanych przez Kościół katolicki.

Radio Maryja od początku swojego istnienia ostro krytykowało panujący w Polsce ład moralno-religijny i praktycznie od razu rozpoczęło realizowanie wła-

⁷ Tamże.

⁸ P. Załęcki: *Wspólnota religijna jako grupa pierwotna*. „Kultura i Społeczeństwo” nr 1/1996.

snej jego wizji. Krytyka nie ominęła również struktur kościelnych, z których Radio przecież się wywodzi. Szczególnie silnie została napiętnowana postępująca liberalizacja poglądów głoszonych przez część kleru oraz Kościoł w ogóle. Doprowadziło to do ostrych konfliktów z częścią najwyższej hierarchii kościelnej.

Głoszone na antenie poglądy, jasno sprecyzowane, ostre i radykalne dały solidne oparcie ludziom zagubionym w nowej rzeczywistości, nie przystosowanym do gwałtownie postępujących zmian, nie mogącym odnaleźć własnej drogi życiowej w nowej sytuacji społeczno-politycznej.

Radio Maryja spowodowało, że nagle duża grupa ludzi wierzących zyskała tożsamość społeczną. Ludzie uświadomili sobie, że nie są pojedynczymi *dewotami*, bo obok, w tym samym mieście, jest wielu podobnie myślących.⁹

Miliony ludzi słuchają Radia Maryja przede wszystkim dlatego, że Radio daje im możliwość wspólnej modlitwy, rozmowy, ucieczki od samotności. Wokół toruńskiej rozgłośni powstał szeroki, organizujący się głównie w parafiach, ruch, wspólnota intensywniej wiary i tyleż intensywnego zaangażowania w sprawy Polski i Świata, głosząca i praktykująca katolicyzm integrystyczny. Wbrew obiegowym opiniom Rodzina Radia Maryja nie ogranicza się do gromadki dewocyjnych emerytek, jest też bardzo różnorodna pod względem stanu społecznego. W rozmowach prowadzonych na antenie uczestniczą ludzie starzy i młodzi, mieszkańcy prowincji i wielkich miast, często dzwonią osoby wykształcone posługujące się bogatą polszczyzną.

Trzeba przyznać, że media podkreślają obraz Rodziny jako grupy dewocyjnych emerytów, (poprzez np. wyławianie z tłumów słuchaczy osób w podeszłym wieku obwieszonych dewocjonaliami). Natomiast wielotysięczne spotkania na Jasnej Górze: dzieci z Podwórkowych Kółek Różańcowych 21. 03. 1999, oraz młodzieży 2. 10. 1999, pozostały właściwie niezauważone. Jest to objaw lekceważenia wielkiego społecznego fenomenu, którego właściwie już nie sposób nie zauważać. Radio Maryja pokazuje jak silne są w Polsce marginesy kulturowe, jak silne jest to wszystko, czego oficjalna kultura nie obejmuje albo przemilcza. Nie można zachowywać się obojętnie wobec nowego zjawiska, które niezwykle silnie wpływa na życie duszpasterskie, religijne i moralne znacznej części społeczeństwa.

Paweł Śpiewak zwraca uwagę na fakt, że w gruncie rzeczy nikt – ani politycy, ani intelektualiści, ani nawet socjologowie nie bardzo wiedzą co tak naprawdę w polskim społeczeństwie drzemie.

Pomimo poważnych zarzutów popularność radia jest wielka. Co sprawiło, że stało się ono swoistym fenomenem? Nie tylko medialnym, ale fenomenem społecznego ruchu religijnego także siłą politycznego nacisku oraz potężną wspólnotą. Jego kapitał to: 6 milionów słuchaczy w kraju, słuchacze za granicą odbierający program za pośrednictwem satelity, biura Rodziny Radia Maryja przy parafiach, własne pismo (miesięcznik *Rodzina Radia Maryja*), dziennik ogólnokrajowy

⁹ G. S r o c z y ń s k i: *Polskie Radio*. „Życie”, 22. 06. 1997 s. 11-13.

o nakładzie 250 tys. egzemplarzy (*Nasz Dziennik*), liczne pozycje książkowe powstałe z jego inspiracji oraz wiele różnych kaset wideo i audio z zapisem ważnych uroczystości i spotkań.

Na apel Radia Maryja do Sejmu poprzedniej kadencji nadeszło milion listów protestujących przeciwko liberalizacji ustawy o aborcji, prawie 200 tysięcy przeciwko pornografii. Oddawano świadectwa udziałowe na zakup Stoczni Gdańskiej, słano protesty do KRRiTV w sprawie przyznania rozgłośni częstotliwości ogólnokrajowej i do Sądu Najwyższego o unieważnienie wyborów prezydenckich. Do tego pikety przed Sejmem, przed prokuraturami i obecność rzeszy słuchaczy na każdej konferencji prasowej z udziałem o. Rydzyka.

Istotną kwestią jest sposób, w jaki udało się stworzyć tak silny ruch społeczny. Jarosław Gowin zwraca uwagę na fakt, iż o. Rydzyk był w stanie skupić wokół siebie sporą część społeczeństwa, która w czasie komunizmu żyła w poczuciu rozproszenia. Dzięki radiu mogli się policzyć i poczuć siłę. Radio umożliwiło im artikulację poglądów religijnych i politycznych. Według niego słuchacze Radia Maryja to ludzie mający poczucie wykorzenienia ze współczesnego świata. Paradoxem jest to, że w świecie liberalnej demokracji czują się bardziej zagubieni niż w czasie komunizmu. Są przesiąknięci lękiem przed nowoczesnością. Ten strach jest ich głównym motorem.¹⁰

Znaczenie strachu w pozyskiwaniu coraz większych rzesz zwolenników podkreślał także ks. Józef Tischner: *Wyznawca Radia Maryja czuje się gorszy, zagrożony przez wszystko, co obce i nieznane; w tym rozchwiejanym świecie mocny jest tylko tradycyjną wiarą okopaną przeciw odmienności. Czas chaosu i towarzyszący mu nadmiar informacji rodzi znaną reakcję – odruch izolacji, zamknięcia się na przekazy, odmowę ich selekcjonowania i oceniania. I zawierzenie autorytetom, które jasno opisują świat i tłumaczą, dlaczego jest źle. Po 1989 r. po tych ludzi strwożonych i niepewnych sięgali różni polityczni demagodzy, pragnący zamienić ich w swe zaplecze, i ideolodzy szukający przeciwwagi dla napływających do Polski groźnych miazmatów. Naprawdę powiodło się ks. Rydzykowi. Radio formuje strach. Najpierw pokazuje tych, których trzeba się bać. A potem każe nieść ten strach na ołtarz, przed którym zalekniiony otrzymuje ukojenie. Wszystko zamyka się w kole: strach – wędrówka przed ołtarz – powrót do groźnego świata – strach i znów wędrówka przed ołtarz. Tak kręci się narodowa psychodrama, wciągając codziennie w swój rytm setki tysięcy zalekniionych.*¹¹

Mirosława Grabowska zwraca natomiast uwagę na fakt, że Radio Maryja to praktycznie jedyne radio interaktywne. Jego przykład pokazał ludziom, że odległość między nimi, a stacją radiową nie jest tak kosmiczna, jak się wydawało. Ta rozgłosnia zdołała przekonać ludzi, że taki kontakt jest w zasięgu ręki. Ludzie się *policzy-*

¹⁰ M. L i z u t: *Dwa Kościoły?*. „Gazeta Wyborcza”, 10. 12. 1997 s. 22.

¹¹ J. T i s c h n e r: *Dar strachu i zagubienia*. „Gazeta Wyborcza”, 17/18. 10. 1998 s. 8.

li, przekonali się, że nie są sami, że są inni podobni do nich. Uzyskali swoją społeczną tożsamość, a o to we współczesnej Polsce niezwykle trudno.¹²

Szukając przyczyn tak szerokiego społecznego odzewu na apele Radia, wskazać należy na skomplikowaną sytuację Polski w okresie przełomu i tworzenia się nowej rzeczywistości społeczno-politycznej. W Polsce zaszły ogromne, radykalne zmiany, z których przeciętny człowiek żyjący z dnia na dzień nawet nie zdaje sobie sprawy. Zmianie uległy niemalże wszystkie sfery życia; inaczej wygląda system pracy, inne są wymagania wobec przeciętnego obywatela, inaczej wygląda zagospodarowanie czasu wolnego, inne są zakupy itd. Bez przesady można stwierdzić, iż dokonała się rewolucja. Jeżeli w takiej sytuacji ktoś oferuje proste odpowiedzi na trudne pytania, w sytuacji, gdy praktycznie nie istnieje głód wartości, nie ma spójnych wzorców, a postmodernistyczna wizja Świata stawia tylko pytania, to z całą pewnością ma dużą szansę pociągnięcia za sobą rzesz zagubionych w nowej rzeczywistości ludzi. (Ojciec Rydzyk wszakże przez cały czas powtarza w rozmowach ze słuchaczami: *żadnych ale i nazwijmy rzecz po imieniu, w myśl biblijnego Tak tak – nie nie. A co więcej od złego jest*. Być może to właśnie stanowi o wielkiej popularności Radia.¹³

Mirosław Pęczak podkreśla znaczenie czynnika zagrożenia jako elementu kluczowego dla wytworzenia się niezwykle silnych więzi spajających wspólnotę. Nic bowiem tak bardzo nie integruje, jak poczucie osaczenia i zagrożenia. Nic tak nie spaja, jak świadomość, że *wróg nie śpi, i kto wie czy nie zakradł się pośród nas*. Można wręcz mówić o potrzebie posiadania wroga. Towarzyszy jej romantyczne niemalże przekonanie, że wroga można zwalczyć duchem. Modlitwa, choć bardzo głęboka, nie musi mieć wymiaru czysto mistycznego. Ma dodawać ducha w walce.¹⁴

Dla atrakcyjności przynależności do grona zwolenników Radia istotne jest również przekonanie, że funkcjonuje się w ramach grupy szczególnej, nie dla każdego dostępnej, swoistej awangardy prawdziwego katolicyzmu. Dlatego właśnie ci, o których zapominają wielcy tego świata, zyskują poczucie misji i z outsiderów stają się wybranymi. Przestają być anonimowym tłumem wiernych.¹⁵

Członków Rodziny Radia Maryja cechuje przeświadczenie o własnej wyjątkowości opierającej się o jedyny właściwy model życia w prawdzie i sprawiedliwości. Poglądy i postawy charakterystyczne dla Rodziny tak czy inaczej ujawniłyby się zapewne lecz w tym wypadku mamy do czynienia z grupą dobrze zorganizowaną, gotową do natychmiastowej akcji, a co najważniejsze posiadającą charyzmatycznego przywódcę.¹⁶

¹² M. S u b o t i ć: *Alleluja – i do przodu*, „Rzeczpospolita”, 16. 05. 1997 s. 3-5.

¹³ Tamże, s. 3-5.

¹⁴ E. W i l k: *Rodzina Ojca Dyrektora*, „Polityka”, 13. 12. 1997 s. 117.

¹⁵ Tamże, s. 118.

¹⁶ Tamże, s. 120.

Wobec mnogości ruchów religijnych niełatwo stworzyć dziś grupę religijną, a Radio Maryja bez wątpienia stanowi najsilniejszy pod wieloma względami ruch religijny w Polsce. Zresztą obecnie trudno już mówić o ruchu czysto religijnym. Mamy tu do czynienia z ruchem społecznym, a także siłą nacisku, która coraz mocniej zaczyna się liczyć na arenie politycznej Polski.

Jego członkowie mają silne poczucie przynależności do prężnej wspólnoty. Czują się rodziną, (sami tak siebie zresztą nazywają), pozdrawiają się jak członkowie jednej kochającej się rodziny. Wśród słuchaczy wytwarza się rodzinna atmosfera. Osoby samotne czują się mniej zagubione, znika pustka z ich życia. Niektórzy nie rozstają się z tym radiem praktycznie przez całą dobę. Dla chorych rozgłosnia staje się niejednokrotnie jedynym przyjacielem, powiernikiem. Dzięki formule *otwartego mikrofonu* zawsze mogą się połączyć telefonicznie z kimś, kto przynajmniej ich wysłucha i w jakimś stopniu pocieszy. Daje to pewien komfort psychiczny dla osób z różnych względów skazanych na samotność i praktycznie pozbawionych jakichkolwiek kontaktów z innymi. Przynajmniej pośrednio mogą oni w ten sposób zaspokoić podstawowe potrzeby przynależności i akceptacji. Mogą włączyć się we wspólnotę, gdzie jak się okazuje wielu jest w podobnie trudnej sytuacji. Poprzez kontakt między sobą, a także z rozgłosnią zostają oni włączeni niejako na powrót w życie społeczne, z którego z różnych względów zostali wykluczeni.

Ludzie związani z Rozgłosnią wielkiej popularności Radia dopatrują się w alternatywnej formie przekazu oraz wartościach propagowanych przez nią na falach eteru: *Tradycyjne środki masowego przekazu wkraczają w momencie, gdy dzieje się coś złego – dobry „news”, to taki, który mówi o przelanej krwi, zabijaniu, odzieraniu człowieka z godności. Do tego jeszcze dołącza się jeszcze krzykliwa, pełna niedorzeczności i kłamstwa reklama, a także chęć prześcignięcia się w dotarciu do odbiorcy. Niewiele jest audycji, programów, które mówią o dobru, o wartościach chrześcijańskich i elementarnej godności ludzkiej*.

Jest jednak rozgłosnia radiowa, która jakby działa dla innych celów, która niesie ze sobą inne przesłanie. Istotny jest dla niej intymny kontakt ze słuchaczem, a także działalność ewangelizacyjna. To Radio Maryja, katolicki głos w twoim domu. Codziennie tysiące, setki tysięcy słucha audycji tego radia, modli się razem z występującymi na antenie księżmi, ojcami i zakonnicami. Dzień w dzień dziesiątki radiosłuchaczy dzwonią do studia w Toruniu i pragną podzielić się swoimi refleksjami, troskami i najintymniejszymi tajemnicami. Ojcowie i osoby prowadzące stają się powiernikami w małych i wielkich sprawach, wysłuchują żalów i słów chwalcących Maryję, Jej Syna i Tróję Przenajświętszą. Dzięki temu radiu modlitwy maryjne i wszelkie inne zyskały niewyobrażalny dotąd rezonans [...].¹⁷

* * *

¹⁷ Radio Maryja. Pod redakcją D. Lebioda. Toruń 1995 s. 5-6.

Zbiorowość słuchaczy Radia Maryja, a właściwie zjawiska w niej zachodzące, stanowią przykład procesu stawania się wspólnoty. Niezwykła jest wiara, religijność i zaangażowanie zwolenników w sprawy wspólnoty. To właśnie decyduje o olbrzymiej sile, wielkim potencjale, jaki ta grupa sobą reprezentuje. Stanowi ona cenny obiekt badawczy. Jest to bowiem wspólnota, która w pełnym tego słowa znaczeniu wciąż i nieprzerwanie się staje.

BIBLIOGRAFIA

1. Czaczkowska E.: *W ramionach Radia Maryja*. „Rzeczpospolita” 14. 10. 1998
2. Domosławski A.: *Kościół nie jest dla Kościoła*. „Gazeta Wyborcza” 06.03.1999
3. Jędrzejewski W.: *Kontrowersyjny radykalizm Radia Maryja*. W: Internet, <http://www.republika.pl/>
4. Lebioda D. (red.): „Radio Maryja”. Toruń 1995
5. Lizut M.: *Dwa Kościoły?* „Gazeta Wyborcza” 10. 12. 1997
6. Rowiński G., Purzycka M.: *Inne niebo*. Warszawa. 1998
7. Rutkowska M.: *Krople modlitwy i dobra*. Warszawa 1999
8. Sroczyński G.: *Polskie Radio*. „Życie” 22. 06. 1997
9. Subotič M.: *Alleluja – i do przodu*. „Rzeczpospolita” 16. 05. 1997
10. Tischner J.: *Dar strachu i zagubienia*. „Gazeta Wyborcza” 17/18. 10. 1998
11. Topolewski P.: *Świeckie ruchy i wspólnoty religijne*. W: Internet, <http://www.opo-ka.pl>
12. Wach J.: *Socjologia religii*. Warszawa 1961
13. Wilk E.: *Rodzina Ojca Dyrektora*. „Polityka” 13. 12. 1997
14. Zagórski K., Strzeszewski M. (red.): *Nowa Rzeczywistość*. Warszawa 2000
15. Zalewska L., Zdort M.: *Partia Maryja*. „Rzeczpospolita”, 07. 10. 1999
16. Załęcki P.: *Wspólnota religijna jako grupa pierwotna*. „Kultura i Społeczeństwo” nr 1/1996

KATOLICYZM POLSKI NA PRZEŁOMIE WIEKÓW
TEOLOGICZNY, INSTYTUCJONALNY I WSPÓLNOTOWY WYMIAR KOŚCIOŁA
UNIwersytet im. Adama Mickiewicza • Wydział Teologiczny
STUDIA I MATERIAŁY • TOM 56 • POZNAŃ 2002

JACEK PLOTA

Wyższe Seminarium Duchowne w Kaliszu

Miejsce i rola kultu świętych w katolicyzmie polskim (na przykładzie kultu św. Józefa)

I. WPROWADZENIE

Kult w pełnym tego słowa znaczeniu, odnosi się tylko do Boga (por. 1Tm 1,17), a polega na uznaniu, że jesteśmy Jego stworzeniami powołanymi do godności Synów Bożych. Takemu uznaniu towarzyszą zwykle jakieś zewnętrzne formy, to znaczy słowa i gesty. Jest to kult uwielbienia. Wszelki kult, który by nie prowadził do uwielbienia Boga i Chrystusa jako Boga-Człowieka, byłby zabobonny. Kult szczególny (wyjątkowy) kierujemy ku Matce Bożej, która *dzięki łasce Bożej wywyższona po Synu ponad wszystkich aniołów i ludzi jako Najświętsza Matka Boża, która uczestniczyła w tajemnicach Chrystusa, słusznie doznaje od Kościoła czci szczególnej* (KK 61).

Świętym przysługuje kult zwykły. Chodzi tu o wyrażenie uznania dla ich współpracy z łaską Bożą, a także o naśladowanie ich. Według II Soboru Watykańskiego motywami czci świętych są między innymi: pobudzenie do szukania celu ostatecznego, poznanie drogi do zjednoczenia z Chrystusem, poznanie w świętych Boga i znaku Jego Królestwa, a także potwierdzenia Ewangelii, umocnienia jedności Kościoła, przez łączność świętych z Chrystusem (por. KK 50).

Konstytucja dogmatyczna o Kościele daje dokładną definicję poprawnego kultu: *prawdziwy kult świętych polega nie tylko na wielorakości aktów zewnętrznych, ile raczej na nasileniu naszej czynnej miłości, poprzez którą szukamy dla większego dobra naszego oraz dobra Kościoła zarówno przykładu w życiu świętych, jak i uczestnictwa w ich wspólnocie oraz pomocy w ich wstawiennictwie* (KK 51).

Z socjologicznego zaś punktu widzenia kult świętych jest szczególnym rodzajem zachowań religijnych ludzi wierzących, zajmując ważne miejsce w ich kulturze